DZIŚ 6 STRON Wyd. A. Cena 20 g

NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 274 (2002) — Rzeszów, czwartek 17 listopada 1955 r.

Z kraju w kilku wierszach

W Łodzi, Bydgoszczy, Lublinie i Szczecinie odbyły się uroczystości zorganizowane przez komisję duchownych i świeckich działaczy katolickich przy wojewódzkich komitetach Frontu Narodowego w związku z 10-leciem społecznie postępowego ruchu katolików w Polsce.

• • •

Wyższe uczelnie Wrocławia obchodziły 10-tą rocznicę swej działalności naukowej i dydaktycznej. W związku z tym odbyło się we Wrocławiu szereg uroczystości.

• • •

15 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się 5-dniowe obrady konferencji elektrochemicznej, zorganizowanej przez instytut chemii fizycznej Polskiej Akademii Nauk.

Tematem konferencji są problemy elektrycznych potencjałów międzyfazowych, mechanizmu wydzielania wodoru na katodach oraz struktury elektrolitów.

• • •

W fabryce narzędzi im. Walerego Wróblewskiego w Jeleniej Górze zakończona została budowa nowej hali produkcyjnej.

Uruchomienie nowej hali pozwoli załodze fabryki zwiększyć w przyszłym roku swoją produkcję o przeszło 25 proc.

• • •

W Leczycy natrafiono przy pracach ziemnych na dobrze zachowane szczątki wału drewniano-ziemnego. Jak stwierdzają historycy i archeolodzy, wał ten pochodzi z drugiej połowy XIII wieku.

DELEGACJE HANDLOWE Finlandii i Danii przybyły do Warszawy

WARSZAWA (PAP). 14 bm. przybyła do Warszawy delegacja Finlandii dla przeprowadzenia rokowań w sprawie podpisania protokołu o wymianie handlowej między Polską a Finlandią w roku 1956.

Delegacji przewodniczy p. Olli Kaila wicedyrektor departamentu w fińskim MSZ.

* * *

15 bm. przybyła do Warszawy delegacja gospodarcza Królestwa Danii, której przewodniczy p. Christian Eggiert - Holten, szef biura w duńskim MSZ.

Celem przyjazdu delegacji jest przeprowadzenie rokowań w sprawie podpisania protokołu o wymianie handlowej w roku 1956 między Polską a Danią.

Delegacja rządowa Czechosłowacji przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). 16 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządowa Republiki Czechosłowackiej.

Celem przyjazdu delegacji jest przeprowadzenie rokowań w sprawie podpisania protokółu o wymianie handlowej między Polską a CSR w roku 1956.

9 szybów buduje się w rejonie Łęczycy

Już w przyszłym roku ruda z próbnej eksploatacji odchodzić będzie do hut

WARSZAWA (PAP). W ostatnich miesiącach znacznie rozszerzył się zakres prac, mających na celu udostępnienie odkrytych w rejonie Łęczycy rozległych złóż rud żelaza. Wzrosło również tempo robót dzięki podniesieniu nakładów finansowych i materiałowych, a także kilkukrotnemu zwiększeniu się zatrudnienia.

Obecnie w budowie znajduje się 9 szybów, trwają przygotowania do budowy następnych. W niektórych z nich roboty górnicze są poważnie zaawansowane. W trzech szybach zakończono ich głębienie i rozpoczęto zakładanie podszybi. Prowadzone są również pierwsze roboty chodnikowe.

W jednym z szybów zmontowano już klatkowe urządzenia wyciągowe, w dwóch następnych — montaż tych urządzeń będzie zakończony w grudniu br.

W przyszłym roku rozpocznie się próbna eksploatacja z pierwszych szybów, a uzyskana z nich ruda żelaza zostanie skierowana do hut.

Budowa nowego zagłębia wymagać będzie wszechstronnej pomocy kilkunastu resortów w zakresie energetyki, budownictwa komunalnego i mieszkaniowego, dróg dojazdowych, linii kolejowych, zaopatrzenia w wodę pitną i przemysłową oraz dostaw maszyn i urządzeń.

270 MLN KWH DAŁ ŻERAŃ W PIERWSZYM ROKU PRACY

Jubileusz żerańskiej elektrociepłowni

WARSZAWA (PAP). 16 listopada 1954 r. ruszył I turbozespół żerańskiej elektrociepłowni. Dziś pracują tu już trzy tego typu agregaty. W ciągu roku pracy „Żerań" wyprodukował blisko 270 mln kWh energii elektrycznej.

W dniu swego święta załoga Żerania śle wyrazy wdzięczności swym radzieckim towarzyszom, których praca, dostawy urządzeń przyczyniły się do powstania tej wielkiej inwestycji.

Wyposażenie elektrociepłowni — to w olbrzymiej większości urządzenia, jakie dostarczyły nam fabryki Związku Radzieckiego. Na „Żerań" nadchodzą stale z ZSRR dalsze elementy urządzeń do przyszłych turbozespołów. Przybywają przed terminem, co wyraźnie ułatwia pracę polskiej załodze.

Tydzień przyjaźni z Niemcami Demokratycznymi

DELEGACJA NRD W WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). 15 bm członkowie delegacji Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, którzy przebywają w Polsce w związku z obchodami „Tygodnia Przyjaźni z Niemcami Demokratycznymi", zwiedzali Warszawę.

INGEBORG WENGLOR WYSTĄPIŁA GOŚCINNIE W OPERZE ŚLĄSKIEJ

STALINOGRÓD (PAP). Z okazji „Tygodnia Przyjaźni z Demokratycznymi Niemcami" bawi w Stalinogrodzie wybitna artystka opery berlińskiej — Ingeborg Wenglor.

14 bm. artystka wystąpiła gościnnie w operze G Pucciniego „Madame Butterfly", śpiewając partię tytułową. Publiczność przyjmowała artystkę niezwykle serdecznie.

INAUGURACJA TYGODNIA FILMÓW NRD

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. w kinie „Moskwa" w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja tygodnia filmów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Pokłosie konferencji partyjno-ekonomicznych

W wielu zakładach pracy naszego województwa, odbyły się już drugie konferencje partyjno-ekonomiczne. Na konferencjach tych, załogi wraz ze swym kierownictwem partyjnym i gospodarczym, dyskutowały nad formami i sposobami polepszenia gospodarki. W atmosferze krytyki i samokrytyki, oceniano gdzie tkwią źródła strat przynoszących nieraz olbrzymie szkody naszej gospodarce narodowej i omawiano sposoby naprawienia zła. Trzeba przyznać, że konferencje partyjno - ekonomiczne, stały się aktywnym czynnikiem organizującym nasze załogi, do walki o obniżkę kosztów własnych produkcji, o potanienie naszego budownictwa.

Sam fakt, że w FMISW w Gliniku Mariampolskim w br. złożono około 152 wnioski racjonalizatorskie i oszczędnościowe, że w takich zakładach jak krośnieńska „Lnianka", cyfra uzyskanych oszczędności, w wyniku produkcyjnego zastosowania pomysłów robotników i inżynierów, wyniosła 150 tys. zł, jest najlepszym tego dowodem.

Takich gospodarskich wyliczeń, moglibyśmy namnożyć w odniesieniu do wielu zakładów i przedsiębiorstw. Wszystkie one świadczą o tym, że konferencje partyjno - ekonomiczne, przyczyniły się w poważnej mierze do rozwoju rzetelnej, twórczej inicjatywy ludzi pracy. Inicjatywa ta przejawiła się w konkretnych postanowieniach uchwał konferencji partyjno-ekonomicznych i w czynach produkcyjnych.

Oto np. na konferencjach partyjno-ekonomicznych w Kopalnictwie Naftowym w Grabownicy i Ustrzykach Dolnych, robotnicy, inżynierowie i technicy postanawiali zwiększyć wydobycie ropy, przez stosowanie różnych zabiegów technicznych, jak np. pogłębianie i podgrzewanie otworów szybowych. Rezultat tych postanowień jest bardzo widoczny. Kopalnictwo Naftowe Grabownica na miesiąc październik wydobyło już 21.180 ton ropy ponad plan. Kopalnictwo Naftowe Ustrzyki należy dziś do przodujących kopalnictw w naszym przemyśle naftowym.

W bilansie materialnych i moralnych skutków konferencji partyjno - ekonomicznych, bardzo poważny udział będą również miały zagadnienia związane z postępem technicznym. I znowu dobrym przykładem może służyć przemysł naftowy. Prawie wszystkie kopalnictwa przemysłu naftowego, samorzutnie przystąpiły do modernizacji swych urządzeń i maszyn.

Oto np. pracownicy inżynieryjno-techniczni z kopalnictw naftowych Równego, Ustrzyk Dolnych, Jasła i innych, wyeliminowali napęd parowy urządzeń i maszyn, zastępując go napędem elektrycznym. Poczynania te, zmierzające do realizacji procesów produkcji, dadzą naszej gospodarce narodowej dziesiątki tysięcy złotych oszczędności.

W wyniku realizacji uchwał konferencji partyjno-ekonomicznych poprawiły swoją gospodarkę nasze przedsiębiorstwa budowlane, RPZB, ZBM, a nawet niektóre placówki BPP.

Bardzo skutecznie zaradziły złu konferencje partyjno-ekonomiczne w takich przedsiębiorstwach jak PKP i PKS. Najlepszy tego dowód: zmniejszyła się liczba zażaleń na pracę tych przedsiębiorstw, a tak poważna akcja, jak przewozy jesienne, są w porównaniu do lat ubiegłych o wiele lepiej wykonywane.

Te i tym podobne przykłady świadczą najlepiej o dodatnich skutkach konferencji partyjno - ekonomicznych, w zakresie usprawniania naszej pracy i gospodarki.

Ale nie sugerujmy się osiągnięciami! Są jeszcze zakłady pracy, w których mimo uchwał konferencji partyjno-ekonomicznych, gospodarka i organizacja pracy, jest w dalszym ciągu niezadowalająca.

Do nich należą przede wszystkim placówki handlu uspołecznionego, a głównie GS, o których bez ryzyka pomyłki, można powiedzieć, że gospodarka ich nie uległa poprawie. Oznacza to, że po prostu zapomniano o uchwałach konferencji partyjno-ekonomicznych, że odłożono je do „lamusa".

Dlatego też zadaniem organizacji partyjnych, rad zakładowych w zakładach pracy, będzie, aby wszędzie tam, gdzie jeszcze nie realizuje się wytycznych KPE przypomnieć i pomóc załogom w wykonaniu obowiązków, jakie wspomniane konferencje na nie nałożyły. Nie ulega wątpliwości, że wszędzie tam gdzie wszechstronnie zrealizowano postanowienia KPE, praca polityczno-wychowawcza organizacji partyjnych nad wyjaśnieniem sensu walki o obniżkę kosztów własnych, o usprawnienie organizacji pracy, była duża i skuteczna.

Zbliża się koniec ostatniego roku planu 6-letniego i obowiązkiem każdego aktywisty partyjnego i związkowego, każdego robotnika jest, aby pokłosie konferencji partyjno-ekonomicznych było jeszcze obfitsze. Będzie to jeszcze jeden sukces gospodarczy w kończącej się sześciolatce.

LUDZIE I FAKTY

(e) Mieszkańcy wsi na południu pow. krośnieńskiego dobrze znają kierowcę niebieskiego „Fiata" należącego do Ekspozytury PKS w Krośnie. Może nie wszyscy wiedzą, że nazywa on się Władysław Zborowski, ale każdy pamięta jego skupioną twarz, gdy bacznie obserwuje każdą przeszkodę na drodze.

Władysław Zborowski do pracy w PKS przyszedł w 1949 r. — wtedy gdy Ekspozytura PKS w Krośnie miała 4 przystosowane do przewozu pasażerów samochody ZIS. Pracował początkowo w warsztatach jako majster warsztatowy. W 1950 roku siadł za kierownicą autobusu. Od tego czasu jeździ dzień w dzień szlakami przemierzanymi przez 32 autobusy, które w tej chwili posiada ta sama Ekspozytura PKS.

Wielokrotnie nagradzany premiami pieniężnymi za wyniki w pracy, jest również posiadaczem odznaki „Wzorowego Kierowcy". Odznaczono go też medalem X-lecia.

Dzień naszego województwa

Nie utrudniać pracy

WINA Centrali Zbytu WĘGLA

(e) Zakłady Ceramiczne w Dobrzechowie mają poważne trudności w wykonywaniu planu produkcyjnego, ze względu na brak odpowiedniego węgla opałowego.

Centrala Zbytu Węgla w Stalinogrodzie, przysłała do Dobrzechowa mokry mułek węglowy, który zamiast osuszać cegłę, zwilża ją — co powoduje przedłużenie czasu wypału i stwarza zaległości w planie. Tak np. w pierwszej dekadzie listopada Zakłady Ceramiczne zamiast wyprodukować 131 tys. sztuk cegły surowej, wyprodukowały zaledwie 81 tys. sztuk.

W Jaśle powstaje wytwórnia win

(i) Z początkiem przyszłego roku rozpocznie się w Jaśle budowę wytwórni win i przetworów owocowych.

Nowy zakład wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia nastawiony będzie w szczególności na produkcję win owocowych. Prócz tego wyrabiać się tu będzie marmolady i dżemy różnych gatunków.

Odrębny dział przetwórni stanowić będzie suszarnia owoców.

Rzeszowska Wytwórnia Octu wykonała plan sześcioletni

Załoga Rzeszowskiej Wytwórni Octu w dniu 10 listopada wykonała zadania planu 6-letniego w 100,2 proc. Wartość ponadplanowej produkcji, jaką do końca bieżącego roku załoga wykona, wyniesie około 480 tys. złotych.

Wyniki VIII Konkursu Sportowego *ziemi rzeszowskiej*

Na VIII Konkurs nadesłano tylko 513 kuponów. Na premię pierwszego stopnia przeznaczono 1.077 zł, a 460 zł na nagrodę II stopnia.

Pierwszą nagrodę 1.077 zł otrzymuje Teofil Hernik z Miel ca, który nadesłał kupon z 1 błędem (kuponów bezbłędnych nie było), a nagrodę drugą po 230 zł otrzymują Zbigniew Czarnota i Józef Szczepanik z Rzeszowa, którzy przysłali kupony z 2 błędami.

Różna praca — różne wyniki

(r) W POM Bobrówka (pow. Jarosław) są traktorzyści, którzy wykonują już dziś pracę na poczet roku przyszłego. Np. traktorzysta **Jan Pencak** roczny plan eksploatacji ciągnika wykonał już w 131 proc., **Franciszek Świerczek** — w 130 proc., a **Jan Węgrzyn** w 110 proc. Dzięki nim niektóre brygady traktorzystów wykonały już zadania planu rocznego. Do takich brygad należy zaliczyć brygady tow. tow. **Litwina i Pałaca.**

Obok tych brygad są też w POM Bobrówka brygady, którym daleko do takich osiągnięć. Np. brygada tow. Sikory nie wykonała planu nawet za I półrocze.

Zarządy spółdzielni produkcyjnych Leżachów i Sieniawa nie zapewniły traktorzystom właściwych warunków bytowych, co utrudnia im pracę, a rada zakładowa i wydział polityczny POM tego ze swej strony także nie dopilnowały. Często traktorzyści po pracy nie mieli się np. gdzie umyć, przespać lub zjeść obiad.

* * *

(r) POM Wojsław (w powiecie mieleckim) wykonuje wiele prac u chłopów indywidualnych. U Stanisława Jemioły z Rzochowa POM-owcy zabronowali 0,80 ha, Andrzejowi Radłowskiemu z Jaślan wykonali 0,50 ha orki siewnej i wywieźli obornik na pole odległe o 5 km od zabudowań jego gospodarstwa, z Marianem Gąską w Maliniu zawarto umowę na 2 ha orki, wykonane zaś zostało 2,20 ha.

Prac tych ciągle przybywa. Dowodzą one, że nawet we wsiach, gdzie nie ma jeszcze spółdzielni produkcyjnych ani większych masywów uprawowych coraz częściej można napotkać pracujący traktor POM. Traktor i w najbardziej odległych od POM wsiach przestał być rewelacją. Mechanizacja niesie ulgę pracującym chłopom, obniża koszt robocizny, powiększa ich dochody.

Chłopi dostarczają mleko do punktów skupu

(r) Dziesiątki tysięcy litrów mleka dostarczają chłopi w naszym województwie do zlewni w dostawach ponadobowiązkowych. Przynosi im to znaczne korzyści. Np. we wsi Trzebownisko (pow. Rzeszów) **Maria Tomaka** sprzedała w zlewni ponad obowiązujący ją plan 2.714 l mleka, **Jan Dziobak** — 2.760 litrów, a **Józef Pieczonka** 3.603 l. W sąsiedniej wsi Łukawiec **Agnieszka Noga** sprzedała po wykonaniu obowiązkowych dostaw 1.486 l mleka, a **Stanisław Mędrala** — 4.553 l.

Obecnie w myśl nowego cennika (obowiązującego od 1 bm. do 30 kwietnia przyszłego roku) chłopi za mleko dostarczone w ramach ponad obowiązkowych dostaw otrzymywać będą 2.15 zł za 1 litr i za każde 100 l dostarczonego mleka będą mogli zakupić 30 kg paszy treściwej. Niewątpliwie będzie to dla nich poważnym bodźcem i zachęci tych, którzy dotychczas nie dostarczają mleka do zlewni do sprzedawania go państwu.

Dziś w numerze:

ANIELA CACH - PISKOROWA — „Siarkowe" rozmowy

• • •

ALEKSANDER RĄCZKA — Umacniajmy stale naszą pracę wśród młodzieży

• • •

ROMAN DENDA — Zima blisko, a do ukończenia budów daleko

Z WIZYTY DELEGACJI FRONTU NARODOWEGO NIEMIEC DEMOKRATYCZNYCH U PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM STOŁECZNEJ RADY NARODOWEJ JERZEGO ALBRECHTA

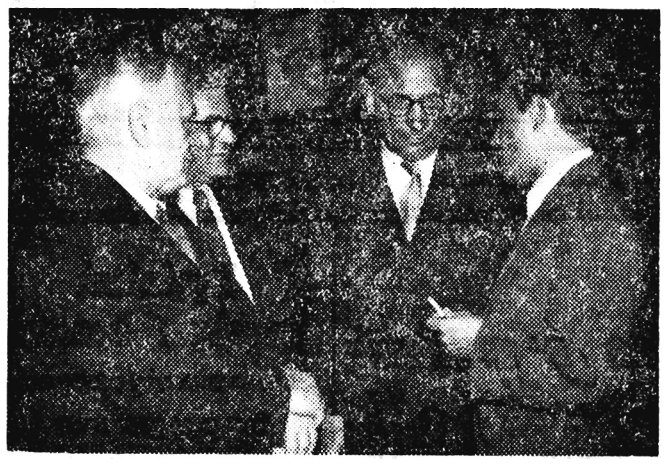

Na zdjęciu: (od lewej) Przewodniczący delegacji HANS MARCHWITZA, Sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — JÓZEF KALINOWSKI, OTTO SCHON i Przewodniczący Prezydium St.RN JERZY ALBRECHT.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Bertold Brecht

Z „Bukowskich Elegii"

Kwiaty w ogrodzie

Nad jeziorem w jodłach, w białodrzewach
Ogród murem chroniony, krzewami.
Mądrą ręką sadzone kwiaty
Od marca kwitną aż po jesień.

Tu rankiem, choć nie często, siedzę
Życząc sobie, bym i ja każdej chwili,
W różnej doli, pogoda czy słota,
Czymś wdzięcznym mógł się poszczycić.

1953 r. *Przełożył ANDRZEJ WIRTH*

Ze spotkania z konsumentami

„Delikatesy" — dały początek

Dom Handlowy „Delikatesy" sprawił miłą niespodziankę swej klienteli, urządzając przyjemne spotkanie załogi z konsumentami w sali teatralnej WRZZ.

Załoga „Delikatesów" przybyła na spotkanie wzmocniona siłami artystycznymi: zespołem jazzowym pod dyrekcją **Tadeusza Hejdy**, czwórką rewelersów i sekstetem wokalnym Zw. Zaw. Pracowników Handlu, artystką Teatru Ziemi Rzeszowskiej **Danutą Urbanowicz**, której pierwszy występ w Rzeszowie zjednał jej sympatię publiczności, **Romanem Klemensem**, występującym gościnnie popularnym aktorem **Stanisławem Moskalewiczem** oraz konferansjerem **Julianem Woźniakiem.**

Już na wstępie spotkania okazało się, że organizatorzy nie docenili publiczności rzeszowskiej. Konsumenci przybyli na spotkanie w liczbie daleko przewyższającej przewidywania ostrożnie planujących handlowców.

W rezultacie przy estetycznie zastawionych czarną kawą i ciastkami stołach, zasiadła w znakomitej większości młodzież, natomiast starsze osoby i kobiety podpierały z wdziękiem ściany.

Aby „szablonowi" stało się zadość powołano nikomu niepotrzebne „prezydium spotkania". Na szczęście zespół Hejdy przy pomocy wesołego marsza szybko rozładował wiecową atmosferę i spotkanie ruszyło „pełną parą". Publiczność żywo oklaskiwała występujących artystów i bawiła się wybornie, zwłaszcza kiedy na scenie pojawili się... konsumenci — bohaterzy licznych i dowcipnych konkursów.

Dzięki umiejętnemu powiązaniu tematyki konkursów z zadaniami i pracą „Delikatesów" handlowcy usłyszeli wiele celnych, choć nie zawsze pochlebnych uwag o swej działalności.

Na marginesie warto dodać, że organizatorzy z właściwą sobie przytomnością dostarczyli nagrody na konkursy już... w godzinę po rozpoczęciu imprezy.

Co zaś się tyczy samych nagród to niestety „Delikatesy" nie popisały się ani pomysłowością ani... hojnością. Wszyscy zwycięzcy konkursów unosili z sobą sardynki lub kakao i niezbyt korzystne wrażenie o organizatorach.

Jednak dobry poziom artystyczny imprezy oraz żywy udział publiczności sprawiły, że wszyscy bawili się doskonale nie wyłączając wykonawców i tych, którzy stali pod drzwiami.

Mimo pewnych niedociągnięć organizacyjnych spotkanie przyniosło uczestnikom, poza dobrą rozrywką również wiele korzyści praktycznych. Obie strony powiedziały sobie o swych wzajemnych pretensjach, dzięki czemu należy spodziewać się dalszego usprawnienia pracy „Delikatesów".

Warto, by o zorganizowaniu podobnych imprez pomyślały i inne placówki handlowe Rzeszowa.

Umacniajmy stale naszą pracę wśród młodzieży

ALEKSANDER RĄCZKA
przewodniczący ZW ZMP w Rzeszowie

Od II Zjazdu ZMP mija prawie rok. Warto więc zastanowić się w obecnych przygotowaniach do V Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej jak nasza rzeszowska organizacja ZMP realizowała II zjazdowe wskazania, co zmieniło się w naszej pracy na lepsze, jakie są przyczyny niepowodzeń.

Rzeszowska organizacja ZMP stała się wielką siłą. Obejmuje ona swym zasięgiem około 50 proc. młodzieży. Nie ma w naszym województwie takiej gromady, takiego zakładu pracy, gdzie nie byłoby koła ZMP. W szkołach organizacja nasza skupia w ZMP 80 proc. młodzieży. Cyfry te świadczą o tym, że docieramy coraz lepiej z ideą ZMP do mas młodzieży, że staje się ona jej własnością i wytyczną działania.

Nie ma w naszym województwie takiej dziedziny życia, w której nie brałaby udziału młodzież i jej organizacja. W odpowiedzi na apel CRZZ wzywający do pełnego wykonania zadań IV kwartału ostatniego roku planu 6-letniego, młodzież pracująca podjęła szereg zobowiązań. 820 młodych robotników z Zakładów Metalowych w Dębie podjęło cenne zobowiązania, realizacja których zabezpieczy wykonanie zadań produkcyjnych ich zakładu.

Niemało jest kół ZMP na wsi, które poczuły się współgospodarzami swoich gromad. To młodzi chłopcy i dziewczęta wielu wsi w naszym województwie byli inicjatorami nowych metod uprawy ziemi, to koła ZMP powiatu tarnobrzeskiego wezwały młodzież do czynu melioracyjnego. Na wiosnę br. kiedy stanęło zadanie zwiększenia uprawy kukurydzy ZMP-owcy prowadzili nie tylko pracę propagandową, ale sami przystąpili do uprawy tej wartościowej rośliny. W jednym tylko powiecie przeworskim 40 kół ZMP zasiało kukurydzę. Młodzież gromady Cieszacin (pow. Jarosław) pomogła gospodarzom wybudować 30 silosów.

Popatrzmy jednak wszechstronnie na naszą pracę. Z dotychczasowej działalności wojewódzkiej organizacji ZMP jej instancji terenowych i kół można wysnuć wniosek, że formy naszej pracy są w wielu wypadkach sztuczne, nieciekawe, nie odpowiadające młodzieży. Dlatego trudno nam niekiedy skierować energię młodych ludzi na realizację zadań stawianych przez partię i rząd. Wiele jest jeszcze przykładów formalnego traktowania współzawodnictwa w zakładach, co nie przyczynia się bynajmniej do przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych.

Duża część młodzieży wiejskiej uważa za jedynie słuszną drogę życiową odejście ze wsi, nawet wtedy, gdy odbywa się to kosztem zrujnowania gospodarki ojców. Stąd też w niektórych środowiskach wiejskich odczuwa się brak młodych sił. Wiadomo jest np., że z przeszło 5-tysięcznej rzeszy młodzieży żyjącej w wioskach uspółdzielczonych zaledwie 25 proc. pracuje w nich.

Charakterystyczną cechą wielu kół ZMP na wsi, jest niedostrzeganie swych zadań w podnoszeniu na wyższy poziom gospodarki rolnej. Wiele kolektywów zetempowskich na wsi, w szkołach, w instytucjach ogarniać zaczyna znużenie, zanika ich sprężystość w pracy, ambicja przewodzenia całej młodzieży. Członkowie tych kół więcej lub mniej regularnie przychodzą na zebrania, płacą składkę i na tym się kończy ich działalność. Brak natomiast troski o rozstrzyganie wspólnie ze starszymi podstawowych zagadnień swojego środowiska, brak troski o to, by praca koła stawała się lepsza, bardziej atrakcyjna, by zaspokajała zainteresowania i pragnienia młodych.

Gdzie tkwią przyczyny tych słabości? — Dlaczego słuszne postulaty wysunięte przez II Zjazd ZMP nie zostały doprowadzone do młodzieży?

Przechodząc chwilowe wahania po II Zjeździe ZMP aktyw i aparat zetempowski próbował znaleźć właściwą drogę w realizacji wysuniętych na zjeździe wskazań. Znane są wątpliwości części aktywu, szczególnie w szkołach... czy zajmować się w kołach polityką, czy bawić się i śpiewać? Po odniesieniu niepowodzeń przy próbach uczynienia pracy ZMP żywą, atrakcyjną i ciekawą nastąpił powrót do starych metod — szablonu, nudy, do narzucania kołom przez instancje terminów zebrań i tematyki.

W dalszym ciągu w miejsce szczerych dyskusji z młodzieżą nad niezrozumiałymi dla niej a żywo ją interesującymi sprawami w wielu kołach ZMP wygłasza się nudne i suche referaty, nie wywołujące większego zainteresowania. Np. w spółdzielni pracy w Mielcu zebranie koła składało się aż z 9 punktów — zagajenie, powołanie prezydium, odczytanie protokołu itp. Referat o ruchu robotniczym w Polsce trwał 7 minut. W dyskusji członkowie zgodnie poparli wystąpienie jednego z nich, który oświadczył, że referat był wyczerpujący i nie ma nad czym dyskutować. Taką mniej więcej treść ma jeszcze wiele zebrań kół ZMP. Nic też dziwnego, że dopiero po zebraniu chłopcy i dziewczęta zwierzają się sobie ze swych kłopotów, planów, że o wielu problemach codziennego życia dyskutują, radzą poza kołem.

Pracownicy i aktyw ZMP skarżą się nieraz na trudności w pracy, na niechęć, niezrozumienie młodzieży. Źródła tych trudności tkwią często i w tym, że wiele słusznych głosów młodzieży, jej uwag, skarg składanych na zebraniach kół ZMP, plenarnych posiedzeniach zarządów powiatowych i wojewódzkiego nie jest załatwionych. Dlatego też konieczne jest, by na zebraniach kół i posiedzeniach plenarnych ZP, ZM i ZW pracownicy aparatu i aktyw składali sprawozdania młodzieży z tego, jak załatwione zostały jej postulaty. Jest to jeden z warunków rozwoju samodzielności i aktywności młodzieży — wszystkich członków kół ZMP. Pracownicy i aktyw ZMP zrozumieli już, że chcąc przewodzić młodzieży trzeba się stale uczyć. Obecnie nadrabiają swe zaległości na kursach i szkołach wieczorowych. Praca ta nie nabrała jednak jeszcze systematyczności.

Jedną z głównych słabości kół ZMP i instancji, nie wyłączając i ZW — to kampanijność, akcyjność, brak umiejętności utrzymania i potęgowania inicjatywy, zapału młodzieży. Przed Festiwalem odbywało się wiele ciekawych imprez. Warto chociażby wspomnieć stalowowolską Paradę Młodości, Festyn Przyjaźni w Miroci nie, spartakiady, festyny przed festiwalowe i wiele innych. Wraz z Festiwalem zakończono imprezy. Poważnie ostygł entuzjazm i aktywność młodzieży. Przyszły bowiem nowe zadania i instancje ZMP zwróciły uwagę w inną stronę.

Po IV Plenum KC naszej partii koła ZMP, cała młodzież włączyły się do dyskusji nad materiałami Plenum. Pod hasłem „Czym zajmie się nasze koło ZMP w swoim środowisku" młodzież podjęła wiele cennych zobowiązań, które już obecnie są realizowane. Koła ZMP w Bratkowicach, Trzcianie, POM Wojsław i wiele innych, czy nem odpowiadały na wezwanie partii. Nie podtrzymana jednak przez instancje ZMP inicjatywa młodzieży ogranicza się często do jednorazowych dyskusji nad zadaniami IV Plenum, do postanowień które później nie są realizowane.

Zarząd Wojewódzki i zarządy powiatowe ZMP rozwiążą te trudności przez ciągłe doszkalanie pracowników, przez systematyczną pracę z aktywem. Wiadomo, że pracownik np. zarządu powiatowego, na którego przypada 30—40 kół ZMP nie jest w stanie zabezpieczyć im właściwej pomocy. Można tego dokonać jedynie w oparciu o szeroki aktyw nieetatowy skupiony przy każdej instancji ZMP-owskiej. Inicjatywa ZP w Dębicy i Mielcu — zorganizowanie szkoły aktywu winna spotkać się z szerokim poparciem.

W tej sytuacji szczególowego znaczenia nabiera systematyczna praca z przewodniczącymi gromadzkich i wiejskich kół ZMP. Konieczne jest comiesięczne organizowanie z nimi seminariów. Zarząd Wojewódzki ZMP, jego Prezydium, które do tej pory nie potrafiło uogólnić doświadczeń pracy kół ZMP na wsi, ani też wypracować w oparciu o jeden Zarząd Powiatowy metod pracy ZP w nowej strukturze, musi w najkrótszym czasie się tego dokonać, gdyż jest to jeden z warunków polepszenia stylu i metody pracy kierownictwa i organizacji terenowych.

Próby uczynione przez ZW i instancje powiatowe w uporządkowaniu gospodarki wewnątrz-organizacyjnej wykazały jak wiele jest jeszcze do zrobienia w umocnieniu organizacyjnym kół i instancji ZMP. W wyniku porządkowania tej gospodarki organizacja wojewódzka zmniejszyła się o 15 tys. fikcyjnych członków. Ujawniło się przy tym kilkuletnie zaniedbanie w pracy wychowawczej z członkami ZMP, którzy nie znali swych obowiązków przy przenoszeniu się na inny teren oraz mechaniczne skreślanie z ewidencji członków, którzy nie przychodzili na zebrania kół.

W parze z tym nie szła praca aktywu i pracowników aparatu, by do ZMP wstępowali nowi członkowie, a słaba działalność kół ZMP nie sprzyjała ciągłemu ich wzrostowi. Stąd cyfra przyjmowanych do ZMP systematycznie spada. Np. w Sanoku w III kwartale przyjęto do ZMP i przybyło z innego terenu 572 członków, a przeszło na inny teren i skreślono z ewidencji 856 członków. W powiecie Jarosław przyjęto 126 nowych członków w 6 kołach ZMP, a w 195 organizacjach nie przyjęto ani jednego. Jeszcze gorzej przedstawia się praca kół ZMP w niektórych powiatach naszego województwa w przygotowaniu młodzieży do partii. W powiecie Przemyśl w październiku zaledwie 18 ZMP-owców wstąpiło w szeregi kandydatów partii.

V Wojewódzka Konferencja ZMP zwróci uwagę instancjom i całej wojewódzkiej organizacji na te słabości i niedomagania, wskaże drogi ich przezwyciężenia. Od usunięcia tych braków i poprawy stylu pracy zależeć będzie w dużej mierze aktywność młodzieży w realizacji przyszłego 5-letniego planu rozwoju rolnictwa w naszym województwie. Gwarancją aktywnego uczestnictwa młodych w walce o postęp wsi rzeszowskiej i jej socjalistyczną przebudowę jest codzienna troskliwa pomoc i opieka Komitetu Wojewódzkiego, instancji i organizacji partyjnych.

ALEKSANDER RĄCZKA

„Siarkowe"

I — z amerykańskimi „projektodawcami"

„Uwaga, uwaga, groźny komunikat: po drugiej stronie Oceanu, w kraju za żelazną kurtyną pojawił się niebezpieczny konkurent!" — tej mniej więcej treści ostrzegawczy komunikat, zaadresowany do potentatów amerykańskiego przemysłu siarkowego spowodowała krótka, lakoniczna notatka, że w Polsce, w rejonie Tarnobrzega i na Kielecczyźnie odkryte zostały wielce zasobne złoża rud siarkowych, że przypuszczalne zapasy siarki równają się odokumentowanym i eksploatowanym złożom Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Good God.! Że też ci naukowcy polscy nie mają nic innego do roboty, jak tylko grzebać w ziemi i tracić czas na tzw. poszukiwania geologiczne... I co teraz z naszym siarkowym businessem? — Sercami siarkowych producentów targnął nagły niepokój. — Wszak maluczko, a zamiast odbiorcy będzie nowy dostawca...

Przykre to panowie, rozumiemy doskonale nawet na tak kolosalną odległość. Dla Stanów Zjednoczonych, Włoch czy Japonii byłoby o wiele lepiej — w co nie wątpimy ani na moment — żebyśmy nie odkryli tkwiących w ziemi polskiej skarbów. Rzecz zrozumiała. Konkurencja rów na się przecież drugiemu pojęciu — zmniejszeniu dochodów. Tak samo jak brak konkurenta — to zwiększony czysty zysk.

Oczywiście prawdą jest, że to wielce kosztowna i trudna rzecz — budowa kombinatu siarkowego. Supernowoczesnego w dodatku. Ale nas to bynajmniej nie przeraża. Dla nas to nie nowizna. Huta im. Lenina — pamiętacie panowie? Ileż to złych „przeczuć" nurtowało prasę i radio zachodnie, jakie czarne horoskopy stawiali przed nami stalowi magnaci chociażby tylko Niemiec zachodnich... Ba, nawet u nas w kraju, u ludzi oddanych budownictwu nowego ustroju nie obeszło się bez powątpiewania. A jednak — minęło lat kilka i oto z czwartego już pieca martenowskiego, 180-tonowego pieca stałego, nowohutniccy stalownicy spuszczają wytop po wytopie — wrzącą, złocistą strugę stali, na którą czeka niecierpliwie wciąż nienasycony, wiecznie głodny przemysł i budownictwo.

Z równie wielkim głodem czeka przemysł na siarkę. I miło nam niezmiernie słyszeć z ust waszych, uprzejmą handlową propozycję zaniechania przez nas eksploatacji własnych złóż siarki, a oparcia się li tylko na imporcie — właśnie od was i to, jak zapewniacie — po cenach niższych, niż nas to rzekomo będzie kosztowało. Dziękujemy serdecznie za tę propozycję, ale my mamy na uwadze nasze własne, krajowe interesy, tym bardziej, że są to interesy z górą 24 milionów ludzi, bo tyle mieszkańców liczy nasz kraj. I my też jesteśmy ekonomistami z głowami na karku i dla nas równie jasne jest jak 2+2=4 jest to, że import, to rzecz kosztowna i częstokroć utrudniająca rozwój gospodarki, a eksport to pożądany dochód, to dewizy wzbogacające nasz kraj.

I dlatego opłaca się nam włożyć w tę wielką inwestycję pięciolatki nawet ciężkie miliony złotych, bo wrócą się nam wielokrotnie. Dlatego bez oglądania się na „dobre" rady i handlowe propozycje siarkowych potentatów przystąpiliśmy do opracowania projektu wstępnego kombinatu-giganta. I nie ma innej rady, jak pogodzić się z faktem, że najbliższe lata uczynią z nas groźnego konkurenta dla waszych zysków.

II — z Ministerstwem Przemysłu Chemicznego

Kochane Ministerstwo Przemysłu Chemicznego!

Trudno mi się do Ciebie dostać, a zresztą, żebym nawet stawiła się u Ciebie osobiście, — wątpię, czy sama, w pojedynkę, wiele bym wskórała. Spróbuję więc interweniować w pewnej ważkiej sprawie w inny sposób, za pośrednictwem niejako listu otwartego, co niniejszym czynię.

Otóż rzecz na pozór nie pokaźnych rozmiarów i pozostająca z dala od wiedzy publicznej, ale przynosząca — niestety — w swoim skutku wstyd wielki i stratę jeszcze większą. Bo cóż tu ukrywać — fachowców od siarki u nas brak. Liczebna ich proporcja w stosunku do zamierzeń wygląda tak, jak muszka wobec słonia. Gdy wyliczaliśmy ich w Tarnobrzegu z głównym inżynierem Kopalni Siarki w Budowie — Orzechowskim, nie wyczerpaliśmy dziesięciu palców u rąk. Ci zaś, którzy są, opierają swoją wiedzę na podstawach wyłącznie teoretycznych. To już bardzo dużo — dobre podstawy teoretyczne, dobra literatura fachowa — niemiecka, angielska, radziecka. W dyrektorsko-inżynierskim gabinecie (w tej chwili Kopalnia w Budowie dzielnie obchodzi się bez dyrektora a „władzę" sprawuje główny inżynier) oglądałam te teoretyczne podstawy — niektóre, niemieckie, z roku 1916, 1922. Ale to wszystko razem bardzo mało. Bez podstaw praktycznych ani rusz. To tak, jakby ktoś oddzielał ekonomikę od polityki. Jedna bez drugiej obejść się nie może.

A w siarce jesteśmy u siebie pionierami. Olśnieni odkrytym bogactwem, nie bardzo wie-

Co można zrobić już, a co w perspektywie planu 5-letniego

Przede wszystkim hodowla

Widełka — to duża gromada leżąca w powiecie kolbuszowskim. Obecnie nasza gromada licząca około 3 tys. mieszkańców posiada 423 konie, 1.359 sztuk bydła, 429 świń. Warto się nad tymi cyframi zastanowić. Warto choćby dlatego, że nie odzwierciedlają możliwości naszej gromady. A są one bardzo duże.

Mamy około 350 ha łąk. Niestety, trawy, jakie chłopi z nich uzyskują są kwaśne, pozbawione składników odżywczych potrzebnych dla bydła i koni. Dotychczasowa wydajność z 1 ha łąk wynosi 20 q siana. W związku z tym przez te łąki będziemy musieli przeprowadzić rowy odwadniające. W ten sposób zapewnimy sobie lepsze zbiory traw i siana tak pod względem ilościowym jak również jakościowym.

Z inicjatywy chłopów naszej gromady powstało nie tak dawno 7 zespołów łąkarskich, których głównym celem jest przede wszystkim odpowiednie wykorzystanie łąk. Przecież wspólnymi siłami można zrobić o wiele więcej aniżeli pojedynczo. Z tego też względu chłopi postanowili wspólnie gospodarować na łąkach, by powiększyć hodowlę w naszej gromadzie. Mało jest bowiem u nas takich hodowców jak Plizga, Węglowski i Orzech, którzy mają piękne krowy, dające dużo mleka i o wysokiej zawartości tłuszczu. Natomiast w oborach większości chłopów stoją małe, marne, często źle odżywiane krówki. Tymczasem chłopi nie szukają prawdziwych źródeł tego stanu rzeczy. Ograniczają się jedynie do stwierdzenia, że brak paszy hamuje rozwój hodowli.

Rzecz jasna, że takie rozumowanie jest błędne. Owszem — prawda, że brak paszy. Ale przecież należy szukać dróg wyjścia z tej sytuacji i pod pojęciem „pasza" nie rozumieć tylko siano, trawę, czy buraki pastewne. Są jeszcze poplony, jest kukurydza, która odpowiednio posiekana i kiszona w silosach w stanie mleczno-woskowej dojrzałości jest doskonałą paszą dla bydła, szczególnie w okresie długiej zimy. Kiszonka jest również dobra dla trzody chlewnej.

Niestety, w gromadzie Widełka chłopi za mało jeszcze sieją poplonów, a kukurydza nie znalazła należytego zrozumienia. Również chłopi nie robią kiszonek, bo nie są przekonani o ich wysokiej wartości. Wprawdzie ob. Piotr Augustyn, wzorowy hodowca i gospodarz buduje sobie silos ale będzie on jedynym silosem w naszej gromadzie. A jedna jaskółka wiosny nie robi.

Dlatego uważam, że towarzysze przyjeżdżający do nas z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej względnie Komitetu Powiatowego PZPR w Kolbuszowej powinni więcej uwagi zwrócić na te zagadnienia. Dotychczas bowiem wszyscy przyjeżdżający interesują się tylko skupem i obowiązkowymi dostawami. Jednak proszę mnie źle nie rozumieć. Tak skup jak też i obowiązkowe dostawy są również bardzo ważne. Ale sądzę, że niemniej ważna jest hodowla i inne sprawy dotyczące wzrostu produkcji rolnej. Nie można przecież interesować się tylko jedną sprawą, jednym zagadnieniem, bo to prowadzi do tzw. akcyjności. Chodzi m. in. o to, by nam, Gromadzkiej Radzie Narodowej pomóc w przekonaniu chłopów o korzyściach płynących z uprawy kukurydzy, budowania silosów czy robienia kiszonek. Oznacza to bowiem, że w naszej gromadzie będziemy mieli więcej krów dających dobre mleko, więcej trzody chlewnej, koni i drobnego żywego inwentarza domowego.

Chciałbym jeszcze napisać, że nasza podstawowa organizacja partyjna niewiele interesuje się zagadnieniami gospodarczymi gromady. Sprawa podniesienia hodowli nie była w ogóle omawiana. To samo można powiedzieć o gromadzkiej komisji rolnej, której przewodniczącym jest ob. Henryk Selwa. W planach pracy tej komisji nie uwzględniono rozwoju hodowli w gromadzie Widełka.

Sprawy, o których piszę są bardzo ważne. Przecież im więcej będziemy mieli bydła i trzody chlewnej tym lepiej zaopatrzymy nasze sklepy w mięso, mleko i masło. W ten sposób wzrośnie stopa życiowa obywateli naszego kraju.

Stefan Frącz
sekretarz Prezydium GRN
Widełka pow. Kolbuszowa

W TROSCE O POPRAWĘ WARUNKÓW PRACY BRYGAD TRAKTOROWYCH

BUDOWA RUCHOMYCH DOMKÓW POM-owskich

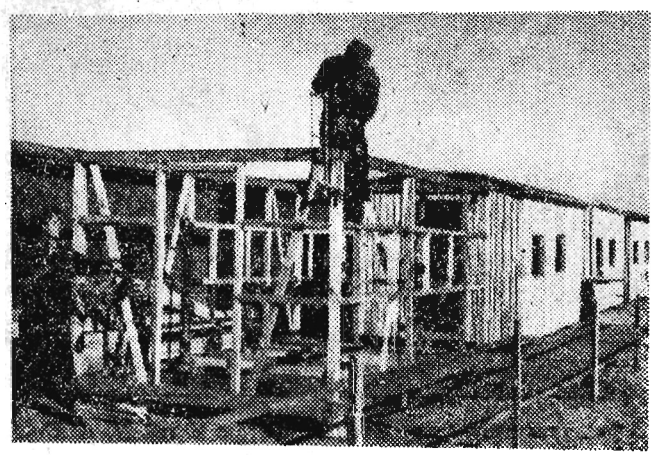

Załoga POM w Mińsku Mazowieckim (woj. warszawskie) buduje obecnie 10 ruchomych, przenośnych domków dla brygad traktorowych POM. Każdy domek wyposażony będzie w osiem piętrowych łóżek z materacami, rozkładany stół, krzesła, umywalkę, apteczkę, kuchenkę oraz radiostację umożliwiającą stały kontakt z POM. Domki te poprawią warunki pracy traktorzystów pracujących z dala od swych baz.

Na zdjęciu: Fragment budowy domków ruchomych.

CAF — fot. Pieńkowski

NOWA KOPALNIA

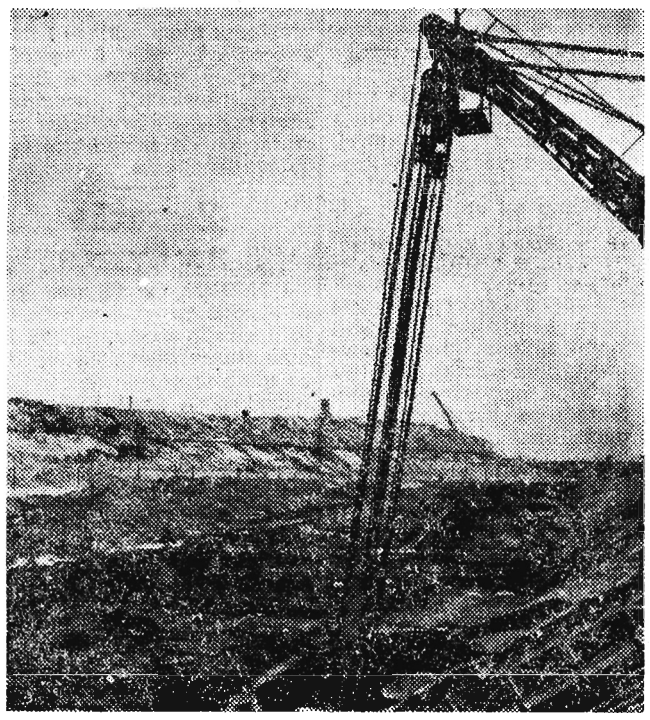

Na zdjęciu: Fragment pola „Niesłusz" kopalni odkrywkowej węgla brunatnego „Konin" będącego w eksploatacji.
CAF — fot. Kondracki

Partactwo BPP Przemyśl

Zima blisko, a do ukończenia budów daleko

BĘDĄC ostatnio w Birczy (pow. przemyski) zainteresowałem się tamtejszym zespołem PGR. Dyrektor Zespołu ob. Chruściel ucieszył się, że będzie miał z kim porozmawiać o swoich kłopotach. Były one różne. Związane z wykopkami ziemniaków, przeprowadzeniem akcji siewnej i wieloma innymi pracami. Ale oprócz tych są jeszcze i inne kłopoty przysparzające dyrekcji Zespołu największych zmartwień.

Główną ich przyczyną jest Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Przemyślu, któremu powierzono wykonanie budynków gospodarczych dla PGR. Oto żale dyrektora: w gospodarstwie Jawornik Ruski budowa owczarni zaawansowana jest nie więcej, jak w 60 proc. W gospodarstwie Malawa, budowę obory na 60 sztuk owiec, wykonano zaledwie w 30 proc. Jedynie w gospodarstwie Brzeżawa budowa owczarni posunęła się daleko naprzód.

Jeszcze w dniu 17 września br. dyrekcja BPP Przemyśl przenosząc swych pracowników z Jawornika i Brzeżawy na teren innego Zespołu, zapewniła dyrekcję zespołu PGR Bircza, że roboty u nich wykonywane, ukończone będą na dzień 31 października br. Przyrzeczeń tych niestety nie dotrzymano. Wspomniany termin minął, a prac w dalszym ciągu nie zakończono.

W związku z niedostatecznym postępem robót wykonywanych przez BPP Przemyśl przed Zespołem PGR Bircza stanął bardzo poważny problem. Mianowicie gdzie umieścić na okres zimowy, posiadany inwentarz żywy? Nie można przecież dopuścić do jego wyniszczenia z nadejściem zimy.

PRZYKŁADY NIEDBALSTWA

Nielepiej wygląda sprawa budownictwa mieszkaniowego. Oto w gospodarstwie Kotów, BPP Przemyśl jeszcze w 1954 roku wybudowało barak mieszkalny za sumę 250 tys. złotych. Barak ten już w obecnej chwili nie nadaje się do użytku. Tynk odpadł, piece odsunęły się od ścian. Zniszczyły się również wadliwie wybudowane schody. Gdy Zespół PGR Bircza zwrócił się do BPP, z pisemną interwencją w sprawie usunięcia tych usterek, dyrekcja BPP niby „pozytywnie" ustosunkowała się do przedmiotowej sprawy i nawet pisemnie poleciła naprawienie zła — rejonowemu kierownikowi robót — ob. Wasylczykowi. Niestety, na tym zakończyły się „starania" o usunięcie omawianych usterek. Papierkowe załatwianie sprawy przez BPP Przemyśl, nie wiele pomogło. Upłynęło już kilka miesięcy, a o ich usunięciu nie pomyślano.

Innym przykładem rażącego niedbalstwa i brakoróbstwa, jest wybudowana w 1953 roku stajnia w gospodarstwie Piątkowa za sumę 257 tys. zł. Jak dotychczas ze stajni tej nie można korzystać dlatego, że w budynku tym nie ma ani słupów, ani drabin, żłobów itd. Ograniczono się jedynie do nawiezienia gliny. W dodatku na skutek wadliwego wykonania murów, ściany działowe wymienionej stajni rozsypują się.

Znowuż poszła interwencja dyrekcji Zespołu PGR do BPP o usunięcie usterek. Ale podobnie jak i poprzednie, nie odniosła żadnego skutku.

BRAK WODY PRZYCZYNĄ STRAT

Mówiąc prawdę, to nie tylko BPP utrudnia pracę PGR. Bardzo często robi to również samo Zjednoczenie PGR Przemyśl. Oto w gospodarstwie Leszczawa od przeszło dwóch lat dyskutowany jest problem całkowitego braku wody na potrzeby gospodarskie. Koszt dowożenia wody dla zwierząt (poza ciągłym zatrudnianiem 1 pary koni) tylko w ciągu 1 miesiąca, osiąga kwotę 2 tys. złotych. Łatwy więc wniosek, że okres dwóch lat gospodarki, w takich warunkach naraził skarb państwa na poważne straty.

Aby zapobiec istniejącemu stanowi rzeczy w ubiegłym roku zaplanowano zainstalowanie wodociągów, którą to pracę miały wykonać Warsztaty Naprawcze Zjednoczenia PGR Przemyśl. Wodociąg miał być wybudowany w październiku bież. roku. Ale i Zjednoczenie PGR nie pracuje lepiej od przemyskiego BPP, bowiem roboty przy budowie wodociągów nie ruszyły z miejsca.

* * *

W świetle powyższych faktów, przede wszystkim dyrekcja BPP, a także i Zjednoczenie PGR Przemyśl, powinny bezzwłocznie dokonać krytycznej analizy wykonywanych robót i tam gdzie dotychczas przebiegają one w żółwim tempie, natychmiast je przyśpieszyć. Sprawa ulokowania zwierząt na zimę i terminowego oddania do użytku budów, powinna nie tylko martwić Zespół PGR, ale również nie może na nią patrzeć obojętnie dyrekcja BPP Przemyśl. Usterki oddanych już do użytku, względnie niewykończonych obiektów, powinny być bezzwłocznie usunięte.

Roman Denda

To ciekawe

Sztuczne klejnoty

Swego czasu dowiedzieliśmy się z prasy codziennej, że w laboratorium General Elektric w USA otrzymano sztuczne diamenty wagi kilku karatów. Próbkę, zawierającą związki węgla, poddano ciśnieniu około 100 tys. atmosfer w temperaturze do 3000° Celsjusza i już w kilka minut potem otrzymano kilkumilimetrowe kryształy diamentowe.

Sprawa wytwarzania sztucznych drogich kamieni, mających obecnie duże zastosowanie w przemyśle, od dawna zaprzątała umysły wielu uczonych. Niewątpliwie, myśl otrzymania diamentu ze związków węgla albo też rubinów i szafirów z glinu musiała być bardzo ponętna. Ale dla zrealizowania tego zamiaru, należało stworzyć w laboratoriach warunki, w jakich skrystalizowały się drogie kamienie w łonie naszej ziemi. A stworzenie takich warunków nie było rzeczą łatwą. Jednakże, po wielu żmudnych dociekaniach i doświadczeniach udało się uczonym radzieckim wyprodukować sztuczny korund.

Co to jest korund?

Chemicy wiedzą, że korund — to właściwie skrystalizowany tlenek glinu. Rubin natomiast — to odmiana przeźroczystego korundu, zabarwionego na czerwony kolor niewielką domieszką chromu.

Produkcja sztucznego korundu w dużym skrócie przedstawia się następująco: Mikroskopijny puder chemicznie czystego tlenku glinu, grubość ziarenek którego nie przekracza 1—2 mikronów, rozpyla się w specjalnym aparacie na strumień płomienia gazu piorunującego, o temperaturze ponad 2.000 stopni. Rozpylony tlenek glinu pławi się i mikroskopijnymi kropelkami osiada na szczycie specjalnej trudno topliwej świecy ceramicznej. Po pewnym czasie tworzy się na niej stożek drobnych kryształów. Jeden z nich staje się podstawą jednorodnego kryształu. Ten kryształ — to właśnie korund.

Kryształ ten może być zabarwiony na różne kolory. Jak już wspomnieliśmy, przez dodanie tlenku chromu — otrzymamy ciemnoczerwony rubin dodając tlenek tytanu i tlenek żelaza — najprawdziwszy szafir, dodając tlenek wanadium — aleksandryt, zmieniający swą barwę w zależności od oświetlenia.

* * *

Możliwości barwienia korundu, a tym samym i otrzymywanie drogich kamieni o różnych zabarwieniach są teoretycznie nieograniczone. Należy nadmienić, że kamienie te mają na razie jedynie wartość przemysłową, prowadzone są jednak dalsze prace, mające na celu otrzymanie diamentów i rubinów o wartości jubilerskiej.

rozmowy

my, co i jak trzeba robić, żeby było jak najlepiej. Konsultacje radzieckich ekspertów wyjaśniają nam i upraszczają wiele siarkowych problemów. Co więcej, rząd radziecki, z którym rząd polski zawarł umowę w sprawie udzielania nam pomocy i doświadczeń przy budowie kombinatu siarkowego dał nam możność skorzystania z niesłychanie cennej w tej chwili oferty: szkolenia kadr w Związku Radzieckim, mającym już ładnych parę lat doświadczeń w eksploatacji złóż siarkowych.

I cóż z tego? Ano, nic. Po prostu nic. Od stycznia, czyli z górą 10 m-cy, grupa naszych inżynierów „palących się" do siarki czeka na wyjazd, wiedząc, że jest tam (w ZSRR) od dawna wszystko przygotowane na ich przyjęcie i praktyczne szkolenie. Co kwartał obiecanka. Jak to mówią: „obiecanka cacanka — gruszki na wierzbie", Ministerstwo Przemysłu Chemicznego po prostu zwleka. Ale ani inżynierowie, ani siarka czasu nie mają. A przy tym wstyd, bo okazuje się, że czasem nawet w najlepszych warunkach nie umiemy gospodarzyć. A przy tym szkoda, bo już od kilku miesięcy przeszkoleni praktycznie fachowcy siarkowi mogliby z dużo większym niż dotąd pożytkiem pracować w sławnym już nie tylko w kraju, nie tylko w Europie, ale i na drugiej półkuli globu ziemskiego (bodajże jeszcze więcej niż u nas!) rejonie Tarnobrzega.

III — z tym, kto czyta ten artykuł

Tak więc Czytelniku po raz któryś z rzędu czytasz w naszej gazecie o siarce. Będziesz czytał jeszcze nie raz i nie dwa. Na naszej ziemi — ziemi rzeszowskiej, rodzą się zaczątki wielkiej budowli socjalizmu. Z nią wiąże się rozwój tej ziemi i sporo, nawet nie przypuszczasz ile, problemów.

Życie nie stoi w miejscu, przynosi ciągłe zmiany. Niegdyś na ziemi tarnobrzeskiej, w obszarniczych majątkach chłopi pomnażali pańskie dobra — hrabiów Tarnowskich, jaśnie oświeconych wielmożów Dolańskich i Kozłowieckich, sami żyjąc w wyzuciu z praw człowieczych. Gdy w zagranicznych domach gry, w modnych kurortach i na hucznych krajowych bankietach, pańskie złoto płynęło obfitą strugą — na ziemi tarnobrzeskiej „ćwiczono" chłopów karą chłosty za to, że ośmielili się podnieść głowę wyżej niż przewiduje niepisany a jednolity kodeks pańskiego ciemiężenia; że „ośmielili" się na bunt, na upomnienie o swoje prawa. Ta ziemia uboga i pozbawiona przemysłu, przeżywała swoje burzliwe, rewolucyjne lata — lata Republiki Tarnobrzeskiej, „Zielonych Kadr", Czerwonej Gwardii, rozdziału ziemi obszarniczej za przykładem chłopów rosyjskich, lata buntów, strajków, krwawych pacyfikacji, którymi sanacja tłumiła walkę chłopów tarnobrzeskich o prawdziwą wolność. I na tej to ziemi powstanie potężny przemysł kopalniany, który ludziom tamtejszym, głównie mało — i bezrolnym otworzy szerokie perspektywy rozwojowe.

* * *

Trwają wciąż badania złóż siarki, otaczających je złóż wody, warstw ziemi — ciągną się one wielkim pasmem od Tarnobrzega, przez Kielecczyznę, Krakowskie, po Żywiec. Trwają prace nad opracowaniem metody wydobywania rudy siarkowej a raczej nad przeniesieniem metody odkrywkowego wydobywania węgla brunatnego w Niemczech na grunt polski, do siarki. Żmudne to, trudne, skomplikowane, a przy tym, jak już poprzednio wspomniałam, pionierskie u nas zagadnienia. Wymagają olbrzymiego nakładu wiedzy, energii pracy, finansów. I nie dziw się Czytelniku, że nie dzieje się tam nic w błyskawicznym tempie. W siarce pomni są na stare przysłowie ludowe: „Co nagle — to po diable". I to jest właśnie solą w oku amerykańskich siarkowych potentatów. Dlaczego? Dlatego, że działanie z rozwagą grozi im silniejszą konkurencją. Dlatego, że nam przyniesie w swoim skutku kolosalne dochody, nie mówiąc już o zaspokojeniu krajowych potrzeb.

A jak do tego dojdzie, jak będzie wiodła droga do eksploatacji tego podstawowego skarbu w gospodarce narodowej — pisać będziemy jeszcze nieraz.

ANIELA CACH-PISKOROWA

Trzy mosty na Sanie
otworzyły drogę do Bieszczad

W cyklu artykułów „Na przełaj przez Bieszczady" pisaliśmy o niewykorzystanych bogactwach Bieszczad Zachodnich. Istotną przyczyną hamującą zagospodarowanie tych terenów — wykorzystanie naturalnych bogactw — jak podawaliśmy był brak mostów na Sanie, brak dróg.

Ostatnio oddano do użytku 3 mosty na Sanie o łącznej długości 240 m. Mosty zostały wybudowane dzięki dużej pomocy inżynieryjnych oddziałów Wojska Polskiego w bardzo krótkim czasie — półtora miesiąca. Dzięki oddanym do użytku mostom będzie można pozyskiwać duże zapasy drzewa z lasów bukowo-jodłowych w okolicy Berehów Górnych, Stuposian, Zatwarnicy. Mosty otwarły drogę do szybszego zagospodarowania Bieszczad.

(sp.)

Z pobytu premiera Norwegii w Związku Radzieckim

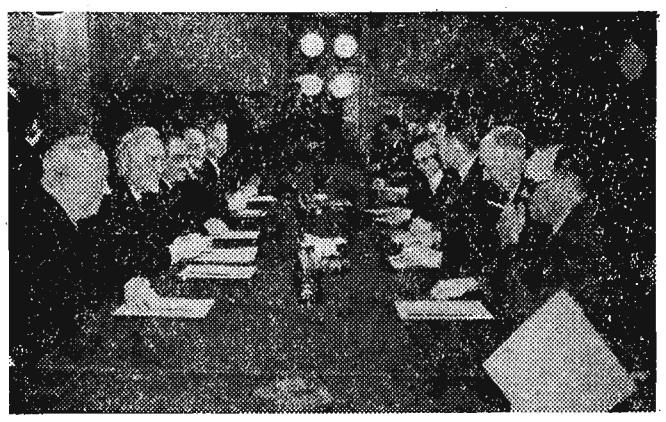

11 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A .Bułganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow i I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan przyjęli na Kremlu premiera Norwegii E. Gerhardsena i odbyli z nim rozmowę.

Fot — CAF

Rozmowa N. S. Chruszczowa

z pracownikami aparatu kierowniczego rolnictwa

MOSKWA (PAP). 14 bm. w KC KPZR odbyła się rozmowa czołowych pracowników Ministerstwa Rolnictwa ZSRR i ministrów rolnictwa republik związkowych z pierwszym sekretarzem KC KPZR — N. S. Chruszczowem.

Minister rolnictwa ZSRR — W. W. Mackiewicz złożył krótkie sprawozdanie z posiedzenia rozszerzonego kolegium Ministerstwa Rolnictwa ZSRR z udziałem ministrów rolnictwa wszystkich republik związkowych, które odbyło się 11—12 bm.

W czasie rozmowy N. S. Chruszczow zwrócił uwagę pracowników aparatu kierowniczego rolnictwa na konieczność szybszego usunięcia poważnych niedociągnięć w kierowaniu ośrodkami maszynowo-traktorowymi, w pracy nad dalszym umocnieniem kołchozów, działalności instytucji naukowych prowadzących badania nad zwiększeniem produkcji rolnej.

N. S. Chruszczow wskazał na doniosłe znaczenie wszechstronnego przeanalizowania wyników osiągniętych przez rolnictwo w roku bieżącym, upowszechniania i opanowania doświadczeń przodujących gospodarstw, szkolenia kadr dla kołchozów, usprawienia hodowli nasion, a zwłaszcza produkcji nasion krzyżówek kukurydzy, wzorowego zimowania zwierząt gospodarskich oraz należytej organizacji przygotowań do siewów wiosennych.

Wykluczenie Lecoeura z FPK

PARYŻ (PAP). W styczniu br. Komitet Centralny FPK wykluczył z partii na przeciąg 1 roku Augusta Lecoeura. Obecnie, jak donosi dziennik „Humanite", w związku z postępowaniem Lecoeura, który zachował się w tym okresie jak renegat i wróg partii komunistycznej oraz klasy robotniczej, KC FPK powziął uchwałę definitywnego usunięcia go z partii.

Rada Republiki odrzuciła ponownie rządowy projekt ordynacji wyborczej

PARYŻ (PAP). — Jak donosi agencja AFP, Rada Republiki po całodziennej debacie odrzuciła we wtorek 231 głosami przeciwko 50 rządowy projekt ordynacji wyborczej. Jak wiadomo, projekt ten zaaprobowało w sobotę po raz drugi francuskie Zgromadzenie Narodowe. Projekt ten przewiduje, że wybory odbyłyby się w grudniu na podstawie ordynacji wyborczej z 1951 r., w której skreślono postanowienie o koalicjach wyborczych.

Agencja podaje, że francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpocznie w środę po raz trzeci debatę nad ordynacją wyborczą.

Komunikat o rokowaniach radziecko-norweskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała wspólny komunikat radziecko-norweski ogłoszony po rozmowach przeprowadzonych przez delegacje rządowe obu krajów w Moskwie. Komunikat głosi m. in.

Podczas pobytu w Moskwie premier E. Gerhardsen towarzyszący mu minister handlu A. Skaug spotkali się z czołowymi działaczami państwa radzieckiego i przeprowadzili rozmowy z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganinem, członkiem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowem i pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I Mikojanem.

W czasie rozmów dokonano szczerej wymiany poglądów zarówno w sprawach związanych ze stosunkami radziecko-norweskimi jak i na temat niektórych zagadnień międzynarodowych, dotyczących interesów obu krajów.

Obie strony wyraziły niezłomną wolę współdziałania w rozwoju przyjaznych, dobrosąsiedzkich stosunków między ZSRR a Norwegią.

W czasie pobytu premiera Gerhardsena w Moskwie 15 bm. podpisane zostały: protokół o wzajemnych dostawach towarów w latach 1956 — 1958 oraz protokół o dodatkowych wzajemnych dostawach towarów w roku 1956.

W toku wymiany poglądów uznano za celowe nawiązanie między ZSRR a Norwegią współpracy naukowo-technicznej. Rozmowy o konkretnych krokach w tym kierunku postanowiono kontynuować na drodze dyplomatycznej.

Na wniosek strony norweskiej oba rządy osiągnęły porozumienie w sprawie powołania do życia radziecko-norweskiej komisji ekspertów, której zadaniem będzie przedłożenie propozycji na temat najbardziej słusznego podziału uprawnień w dziedzinie wykorzystywania zasobów wodnych pogranicznej rzeki Pasvik-Elv, mając na względzie budowę w rejonie pogranicznym radzieckich i norweskich elektrowni wodnych.

Cztery mocarstwa wraz z państwami zainteresowanymi powinny podjąć wysiłki, aby zlikwidować rozbieżności i w ten sposób opracować możliwy do przyjęcia system rozbrojenia, który obejmowałby redukcję wszystkich zbrojeń i sił zbrojnych

Radziecki projekt deklaracji w sprawie rozbrojenia

GENEWA (PAP). Na popołudniowym posiedzeniu konferencji genewskiej 15 bm. delegacja radziecka przedstawiła następujący projekt deklaracji czterech ministrów spraw zagranicznych w sprawie rozbrojenia:

Kierując się pragnieniem ułatwienia odprężenia międzynarodowego, umocnienia zaufania między państwami, usunięcia groźby wojny i zmniejszenia ciężaru zbrojeń —

ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Republiki Francuskiej żywią nadal przekonanie, że należy kontynuować starania, by osiągnąć porozumienie w sprawie szerokiego programu rozbrojenia, który sprzyjałby zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, umożliwiając przeznaczenie minimalnej części rezerw ludzkich i zasobów ekonomicznych na zbrojenia.

Przeprowadzona przez nich dyskusja wykazała, że istnieje porozumienie co do tego celu i że w pewnych doniosłych sprawach dotyczących redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, jak również konieczności ustanowienia skutecznej kontroli nastąpiło zbliżenie między stanowiskami czterech mocarstw. Co się tyczy spraw, w których porozumienie nie zostało jeszcze osiągnięte, ministrowie zgodnie postanowili, że cztery mocarstwa wraz z innymi państwami zainteresowanymi powinny podjąć wysiłki, aby zlikwidować obecne rozbieżności i w ten sposób opracować możliwy do przyjęcia system rozbrojenia, który obejmowałby redukcję wszystkich zbrojeń i sił zbrojnych, obwarowaną skutecznymi gwarancjami.

Równocześnie ministrowie postanowili, że prowadzone obecnie w różnych krajach badania metod kontroli nad wykonaniem przez państwa ich zobowiązań rozbrojeniowych powinny zmierzać do tego, by ułatwić rozwiązanie problemu rozbrojenia.

Ministrowie zgodnie postanowili, że w związku z tym, zgodnie z dyrektywami szefów rządów, należy kontynuować rozważanie przede wszystkim tych postanowień, które zawarte są:

a) w propozycjach ZSRR z 10 maja i 25 lipca bieżącego roku w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny,

b) w propozycji prezydenta USA z 21 lipca w sprawie zdjęć lotniczych i wymiany informacji wojskowych,

c) w propozycjach rządu Wielkiej Brytanii w sprawie rozbrojenia z 21 lipca i 29 sierpnia oraz

d) w propozycji rządu francuskiego, dotyczącej kontroli finansowej nad rozbrojeniem i przeznaczenia zwolnionych w ten sposób środków na cele pokojowe.

Ministrowie stwierdzili również, że osiągnięte zostało całkowite porozumienie co do tego, iż cztery mocarstwa zgodnie z oświadczeniami szefów ich rządów, powinny wstrzymać się od użycia siły zbrojnej w stosunkach między sobą i starać się o pokojowe rozwiązanie istniejących między nimi lub mogących się wyłonić sporów.

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS opublikowała następujące oświadczenie:

W związku z tym, że w niektórych dziennikach francuskich ukazały się informacje referujące w niewłaściwy sposób treść rozmowy tow. N. S. Chruszczowa z zagranicznymi korespondentami na przyjęciu w ambasadzie Norwegii w Moskwie w dniu 12 listopada, agencja TASS upoważniona jest, by oświadczyć co następuje:

Podczas wspomnianej rozmowy, która miała charakter przelotnej wymiany krótkich zdań na różne tematy, niektórzy korespondenci zachodni wypowiedzieli swe uwagi dotyczące sytuacji we Francji. Odpowiedziano im w związku z tym, że Francja jest pięknym krajem, jednakże wskutek wahań i niepewności w swej polityce w kwestii zapewnienia pokoju nieste ty nie zajmuje obecnie pozycji, która słusznie się jej należy jako wielkiemu mocarstwu.

W związku z replikami korespondentów w sprawie mających się odbyć w grudniu wyborów parlamentarnych we Francji, powiedziano, że wybory te, oczywiście, nie mogą zmienić ustroju społecznego, aczkolwiek mogą poważnie wpłynąć na dalszy kierunek polityki Francji. Jeśli przy tym Francja wkroczy na drogę walki o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa w Europie — będzie to poważnym wkładem do dzieła zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego. Rzecz naturalna, że ludzie radzieccy, podobnie jak i miłujący pokój naród francuski, zainteresowani są w takim rozwoju wydarzeń.

Propozycja delegacji radzieckiej w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego

GENEWA (PAP). Propozycja delegacji radzieckiej w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego, zgłoszona 15 bm. po południu, brzmi jak następuje:

Ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji stwierdzają, że jakkolwiek wymiana poglądów w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego — bezpieczeństwo europejskie i Niemcy — nie doprowadziła jeszcze do porozumienia w niezbędnym zakresie, to jednak dała się zauważyć zbieżność stanowisk wobec szeregu doniosłych zagadnień dotyczących bezpieczeństwa europejskiego, a mianowicie:

1. Wszyscy uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za stwierdzeniem w układzie o bezpieczeństwie europejskim, ze strony układu wyrzekają się używania siły w swoich wzajemnych stosunkach.

2. Osiągnięto porozumienie, że zobowiązania wypływające z układu o bezpieczeństwie europejskim powinny przewidywać wspólną akcję w celu przeciwstawienia się ewentualnej agresji w Europie.

3. Osiągnięto również porozumienie, że państwa — strony układu nie powinny udzielać poparcia agresorowi.

4. Uznano konieczność ustanowienia między Wschodem a Zachodem strefy, na której obszarze podjęte zostaną kroki dla ustalenia maksymalnego poziomu sił zbrojnych odnośnych państw, przy czym wprowadzona będzie odpowiednia inspekcja.

5. Uznano konieczność wzajemnych konsultacji między stronami układu, aby zapewnić wykonanie przez państwa zobowiązań przyjętych z tytułu układu o bezpieczeństwie europejskim.

6. Porozumiano się także całkowicie co do tego, że zobowiązania wypływające z układu o bezpieczeństwie europejskim nie powinny naruszać niepozbywalnego prawa państw do samoobrony indywidualnej i zbiorowej.

Równocześnie wszyscy uczestnicy konferencji stwierdzają, że nie osiągnięto jeszcze porozumienia co do tak zasadniczych zagadnień, jak zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego na podstawie zacieśnienia współpracy między państwami, a także rozwiązania problemu niemieckiego i przywrócenie jedności Niemiec.

Wszyscy członkowie konferencji wykazali pragnienie kontynuowania wysiłków zmierzających do osiągnięcia takiego porozumienia.

Rozruchy na Cyprze

LONDYN. Od 14 bm. trwa w Nicosii (główne miasto Cypru) strajk studentów. 15 bm. rano tłumy młodzieży wyległy na ulice wznosząc okrzyki antybrytyjskie i wiwatując na cześć EOKA (podziemna organizacja niepodległościowa). Doszło do starć z policją. Żołnierze brytyjscy i policjanci użyli gazów łzawiących przeciwko demonstrującym studentom. Studenci strajkują również w Arnaka i Kyrenii.

W ZWIĄZKU Z KONFERENCJĄ GENEWSKĄ

Do Genewy przybyły delegacje z Francji, NRD, NRF i Szwajcarii, by przedstawić swe stanowisko ministrom 4 mocarstw.

Na zdjęciu: Delegaci francuscy przed Domem Prasy w Genewie.

Fot — CAF

PRZESZŁO 20 GENERAŁÓW I OFICERÓW

NA WNIOSEK PREZYDENTA OTRZYMAŁO DYMISJĘ

Sytuacja w Argentynie

NOWY JORK (PAP). — Do strajku powszechnego, proklamowanego przez Argentyńską Powszechną Konfederację Pracy, przystąpili o północy, 15 bm. robotnicy najważniejszych zakładów przemysłowych w Buenos Aires: włókniarze, metalowcy, pakowacze mięsa i pracownicy hut szkła. Przeciwko strajkowi wypowiedzieli się natomiast przywódcy związkowi kolejarzy, drukarzy, pracowników bankowych i administracji.

W Rosario, drugim co do wielkości mieście Argentyny, robotnicy miejscowych fabryk rozpoczęli strajk jeszcze 14 bm. wieczorem. Gdy policja aresztowała miejscowych przywódców związkowych, napotkała opór robotników. Rozpoczęły się walki — policja użyła broni palnej. W mieście kursują jedynie nieliczne, obsadzone policją trollejbusy i krążą wzmocnione patrole wojskowe.

Prezydent Aramburu przeprowadził czystkę wśród dowództwa armii. Przeszło 20 generałów oraz kilku wyższych oficerów otrzymało dymisje. Jak podaje Reuter. Aramburu dokonał także ponownych zmian w rządzie. 15 bm. rano prezydent konferował z dowódcami garnizonów stolicy. Radio rządowe wezwało robotników do nieprzerywania pracy. Rząd zagroził strajkującym, iż dla zlikwidowania strajku nie cofnie się przed najbardziej drastycznymi środkami.

Ze świata

PARYŻ. Paryski korespondent dziennika egipskiego „Al Ahram" donosi o poważnych trudnościach finansowych rządu irańskiego, spowodowanych przystąpieniem Iranu do paktów militarnych.

• • •

NOWY JORK. W Klubie Prasy w Waszyngtonie odbyła się 14 bm. konferencja prasowa grupy dziennikarzy radzieckich przebywających obecnie w USA. Na konferencję przybyło około 400 redaktorów i korespondentów wielkich pism amerykańskich, jak również dziennikarzy zagranicznych oraz przedstawicieli Departamentu Stanu USA i pracowników dyplomatycznych ambasady radzieckiej.

• • •

BERLIN. Do strajku 3 tysięcy włókniarzy powiatów Eschwego i Bad Hersfeld (Hesja) przyłączyli się również włókniarze powiatu Schluechtern.

• • •

LONDYN. Dziennik „Manchester Guardian" podaje, że członek Izby Gmin, deputowany John Baird oświadczył, iż zamierza poruszyć w parlamencie sprawę stanowiska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które zabroniło transmitowania przez radio sprawozdania ze spotkania piłkarskiego między moskiewską drużyną „Dynamo", a drużyną „Wolverhampton Wanderers". Jak podaje dziennik, Baird oświadczył:

„Chcę wnieść protest przeciwko ingerencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Uważam, że decyzja ministerstwa była bezprawna".

• • •

PARYŻ. Jak już podawaliśmy, od pięciu dni strajkują w Paryżu pracownicy linii lotniczych. Według ostatnich doniesień, strajk rozszerzył się na całą Francję. Komunikacja lotnicza została sparaliżowana.

• • •

NOWY JORK. Z Toronto donoszą, że zakończył się tu zwycięsko strajk robotników zakładów budowy samolotów firmy „De Havilland". Strajkujący otrzymali podwyżkę płac i opiekę lekarską.

• • •

RZYM. W Rzymie rozpoczęła się konferencja konsultatywna w sprawie wykorzystania portu w Trieście przez szereg zainteresowanych krajów. W obradach konferencji biorą udział następujące delegacje: włoska, austriacka, czechosłowacka, szwajcarska i węgierska. Obecna jest także w charakterze obserwatora delegacja Niemiec zachodnich.

• • •

BERLIN. W Niemczech zachodnich rozpoczęła się 14 bm. konferencja poświęcona omówieniu problemów komunikacji międzystrefowej. W konferencji biorą udział przedstawiciele obu części Niemiec.

HELSINKI. Rząd fiński zgłosił za pośrednictwem swych ambasadorów w Norwegii, Szwecji, Danii i Islandii przystąpienie do Rady Skandynawskiej. Jak wiadomo, parlament fiński uchwalił przystąpienie do Rady w dniu 28 października br.

• • •

DELHI. Jak donoszą z Karaczi, 14 bm. przybył do Pakistanu z trzydniową wizytą zastępca naczelnego dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Europie gen. Orval Cook. Prasa pakistańska nie informuje o celu wizyty Cooka.

• • •

PARYŻ. Według doniesień z Chartumu, po 5-dniowym kryzysie rządowym parlament sudański 49 głosami przeciwko 45 wybrał ponownie Ismaila Al-Azhari na stanowisko premiera Sudanu. Azhari — jak wiadomo — podał się do dymisji wskutek porażki, jaką poniósł jego rząd podczas debaty budżetowej w parlamencie.

• • •

LONDYN. Dnia 13 bm. odbył się w Londynie wiec protestacyjny przeciwko represjom kolonialnym na Malajach. Wiec zorganizowany został przez ruch na rzecz wolności kolonii, do którego należą 244 lokalne organizacje partii labourzystowskiej, 109 organizacji spółdzielczych i 19 związków zawodowych.

PAP

Pogwałcenie porozumień genewskich

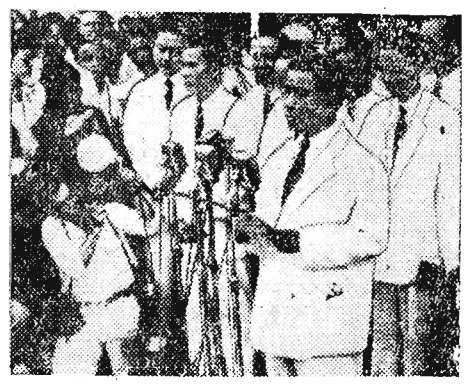

Na zdjęciu: Szef popieranego przez USA wbrew stanowisku Francji rządu południowego Wietnamu Ngo Dinh Diem proklamuje „republikę". „Cały naród wietnamski — głosi rezolucja Stałego Komitetu KC Patriotycznego Frontu Wietnamu — protestuje przeciwko próbom Ngo Dinh Diema uniemożliwienia pokojowego zjednoczenia Wietnamu i próbom włączenia go do bloku wojskowego Azji południowo-wschodniej".

Fot — CAF

Mieć przyjaciół w Costa-Rica
— nie jest tak trudno

Marian Gawlikowski z Rzeszowa na pewno nigdy nie był w Kenii, Nowej Zelandii a nawet w Austrii. Mimo to posiada w tych krajach wielu miłych znajomych. Krąg ten co miesiąc się powiększa. Przybywają do niego mieszkańcy prawie wszystkich kontynentów i

wysp kuli ziemskiej. Często wieczorami wsłuchując się w sygnały swej radiostacji ob. Gawlikowski odbiera pozdrowienia dalekich przyjaciół.

Przeszkody językowe w tych wypadkach nie istnieją. Krótkofalowcy całego świata doskonale potrafią się porozumieć przy pomocy kilku im tylko wiadomych znaków nadawanych alfabetem Morse'a. Wystarczy również znajomość kilku słów języka angielskiego, by później zrozumieć znaczenie kartek potwierdzeń rozmów nadsyłanych z całego świata.

Marian Gawlikowski posiada takich kolorowych różnie znaczonych kart niezliczoną ilość. Jest krótkofalowcem od dwóch lat. Uzyskał połączenia z 60 krajami: Brazylią, Australią, Wyspami Dziewiczymi Ameryki Północnej, Costa Riką, wszystkimi stanami Ameryki i większą częścią republik ZSRR. Obecnie M. Gawlikowski należy do najlepszych nadawców krótkofalowców w województwie rzeszowskim.

Najlepszym nasłuchowcem w województwie to jest krótkofalowcem posiadającym tylko urządzenia odbiorcze jest mgr Jan Świtalski z Sanoka. W organizowanych w 1954 roku międzynarodowych zawodach krótkofalowców Jan Świtalski zajął I miejsce jako nasłuchowiec. Rozmawiał on z około 160 państwami m. in z Argentyną i Kenią.

Liczba krótkofalowców stale się powiększa. Rzeszowski Klub Łączności LPŻ zajmuje się szkoleniem młodzieży. „Narybek" nabywa wiadomości praktyczne, techniczne, uczy się wielu potrzebnych krótkofalowcom rzeczy.

Kluby łączności powstają również przy wielkich zakładach pracy. Jeden z absolwentów Klubu Łączności LPŻ oo. Stanisław Kopeć jest np. kierownikiem radiostacji w klubie przy WSK Rzeszów. Tam też szkolić się będą młodzi członkowie klubu zakładowego.

KALENDARZ ROBOTNICZY
na 1956 rok
niezbędne i ciekawe dla każdego wydawnictwo
zawiera m. innymi:
Kalendarium. Życiorysy wielkich naukowców, literatów, działaczy robotniczych. Dział: Nasza Ojczyzna — Polska Ludowa. Wiadomości ze świata. Dział: Nauka i Technika oraz artykuły z zakresu literatury technicznej i popularno - naukowej.
Cena Kalendarza Robotniczego na 1956 r. — 6 zł.
Przedpłatę przyjmują kolporterzy w zakładach pracy.
K-465

Będą kontrolować amatorów polowań

Już wkrótce wejdzie w życie nowe zarządzenie Ministerstwa Leśnictwa dotyczące dozorców leśnych. Obowiązkiem dozorców będzie zwalczanie kłusownictwa i wnykarstwa oraz dokarmianie zwierzyny w okresie zimowym, a także kontrolowanie osób polujących. Dozorca będzie mógł w razie potrzeby odebrać broń lub narzędzia służące do chwytania zwierzyny osobom niepowołanym. Dozorcy otrzymają specjalną oznakę, legitymację zarejestrowaną w Prezydium WRN.

Według zaleceń Ministerstwa dozorca leśny będzie pracował w rejonie o obszarze około 3 tys. ha lasu.

„ZORZA"
— taką nazwę otrzyma nowe kino w Rzeszowie

Po przeszło półrocznej dyskusji, jaka toczyła się w ramach konkursu na nazwę nowego kina budującego się w Rzeszowie zapadło rozstrzygnięcie. W ub. wtorek zebrała się po raz... trzeci komisja konkursowa, w skład której wchodzili przedstawiciele wydziałów propagandy KW i KM PZPR, wydziałów kultury Prez. WRN i MRN, redakcji „Nowin Rzeszowskich", OZK i CWF — by ostatecznie wybrać i zatwierdzić nazwę nowego kina.

Nie takie łatwe zadanie czekało komisję. Sprawa wyboru odpowiedniej nazwy zajęła dużo czasu. Po dłuższym zastanowieniu, komisja postanowiła nadać nowemu reprezentacyjnemu kinu w Rzeszowie nazwę **„ZORZA"**.

Równocześnie po przeglądnięciu wszystkich nadesłanych na konkurs odpowiedzi podaje do wiadomości, że tylko 3 uczestników proponowało nazwę „Zorza". Nazwę tę proponowali: **Władysław Dubas** z Rzeszowa, **Bolesław Tokarski** z Rzeszowa i **Wincenty Styś** z Palikówki (pow. Rzeszów). Pomiędzy tych trzech zwycięzców konkursu podzielona będzie nagroda pieniężna 1.000 zł, ufundowana przez Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie. Po odbiór nagród zgłoszą się wymienieni w OZK Rzeszów, ul. 3 Maja 28.

Jutro spotkanie
„Nowiny" — Czytelnicy

A więc już jutro spotkanie — „Nowiny Rzeszowskie" — Czytelnicy.

Strona „artystyczno - atrakcyjna" zapowiada się ciekawie: obejmuje w I części m. in. błyskawiczne konkursy, występ orkiestry jazzowej pod dyr. T. HEJDY, konferansjerkę prowadzi JULIAN WOŹNIAK, któremu dzielnie sekundować będzie Z. JAGIELSKI (kolega po fachu).

Strona praktyczna jeszcze lepiej: na zwycięzców konkursów czekają liczne nagrody. A więc: teczka aktówka, wieczne pióra, tort czekoladowy, puderniczki, wiele cennych nagród książkowych i inne atrakcyjne przedmioty.

Wypełniona ankieta upoważnia naszych czytelników do otrzymania bezpłatnego biletu wstępu na spotkanie i film „Trzpiotka".

Sam akt oddania ankiety będzie wysoce „demokratyczny" — po prostu trzeba ją złożyć w sekretariacie Redakcji. Tam też wydawane będą bilety wstępu.

Czytelnicy, którzy będą chcieli wziąć udział w losowaniu nagród napiszą na ankiecie swoje nazwisko, adres, miejsce pracy.

A zatem do jutra. Spotkamy się w sali WDK w Rzeszowie przy ul. Okrzei o godz. 18.

ANKIETA
CZYTELNIKU!
„Co sądzisz o swojej gazecie"

15 listopada ukazał się dwutysięczny numer „Nowin Rzeszowskich". Czytając od sześciu lat swoją gazetę wyrobiłeś sobie o niej sąd. Czasem czytasz ją z zainteresowaniem, czasem niechętnie. Możesz mieć nawet pretensje do gazety i nie zgadzać się z jej stanowiskiem w takim czy innym zagadnieniu.

Często sam — choć niedostatecznie — piszesz do gazety w sprawach, które Cię bolą.

Pragniemy bliżej poznać Twoją opinię o gazecie, chcielibyśmy abyś podzielił się z nami swoimi uwagami, stał się jej współredaktorem.

Jednym słowem odpowiedz na zamieszczone poniżej pytania:

1 Jakie problemy poruszone w gazecie najbardziej Cię interesują?

2 Czy gazeta w dostatecznej ilości zamieszcza materiały o wydarzeniach międzynarodowych i czy wyczerpująco omawia te zagadnienia?

3 Czy wystarczająco piszemy o doświadczeniach i osiągnięciach Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej?

4 Czy gazeta wyczerpująco informuje o wydarzeniach w kraju?

I w województwie?

5 Co myślisz o skuteczności naszej krytyki?

6 Czy dostatecznie w gazecie poruszane są problemy bytowe i zagadnienia wychowawcze?

7 Czy tematyka dodatku kulturalnego „Nowiny Tygodnia" jest interesująca i jakie według Ciebie problemy powinny być w nim poruszane?

8 Czy czytasz artykuły, informacje, felietony o naszym mieście i czy poruszają one najistotniejsze problemy? Jakimi tematami — chciałbyś aby gazeta się zajęła?

9 Których autorów najchętniej czytasz?

10 Jakie tematy o ZSRR najwięcej Cię interesują?

11 Jak oceniasz szatę graficzną gazety?

12 Jakie są Twoje życzenia w stosunku do gazety?

Nazwisko i imię

Adres

Miejsce pracy

Czwartek 17 listopada

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81 Plac Stalina 18
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

Kina
„Apollo" (ul. W. Hibnera) — Silniejsi od nocy — godz. 16, 18.15, 20.30
„Przodownik" (ul. Pstrowskiego) — Romeo i Julia — godz. 16, 18 i 20
WDK (ul. Okrzei 7) — Wyrocznia — godz. 17 i 19
ŁAŃCUT
Znicz — Rio Escondido
Uwaga: repertuar kin podajemy wg. informacji CWF

Muzea
MUZEUM OKRĘGOWE w RZESZOWIE ul. 3 Maja — czynne od 10—15-tej
MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od 10—15-tej
MUZEUM W PRZEMYŚLU — czynne od 10—15-tej
MUZEUM W JAROSŁAWIU — czynne od 10—15-tej

Teatr
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — Krzywo, prosto, byle ostro — godz. 19
DOM KULTURY WSK (ul. Dąbrowskiego) — „Cyrulik Sewilski" — godz. 19

Wystawy
MUZEUM OKRĘGOWE w RZESZOWIE — ul. 3 Maja 19 — Wystawa plastyki ziemi rzeszowskiej czynna od 10—17

Radio
Program I — na fali 1322 m
Program dnia 6.54 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.00.
5.11 Orkiestry dęte 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze 6.06 Soliści w repertuarze rozrywkowym 6.45 Gimnastyka 7.10 Koncert ork. mandolinistów 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 Błękitna sztafeta 8.06 Śpiewa zespół „Śląsk" 8.36 Utwory fortepianowe 9.00 „Będziemy rośli" aud. dla klas V 9.20 Fragmenty z oper Gaetano Donizzetiego 10.35 „W starym młynie" fragm. opow. W. Machejka 10.55 Rytmy tańców polskich w dziełach obcych kompozytorów 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.15 Utwory na fagot 12.30 Radziecka muzyka ludowa 13.00 Aud. dla wsi 13.10 Aud. dla kółek „Młodych biologów" pt. „Nie każdy lubi to samo" 13.40 Przerwa 15.30 Tańce i zabawy z piosenką aud. dla dzieci 16.05 Żywa miazga pog. 16.15 Koncert rozrywkowy 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Recital skrzypcowy 18.00 Melodie taneczne 18.20 Historia jakich wiele" koresp. H. Mirosza 18.35 „Sylwetki kompozytorów" Karol Kurpiński 19.40 „Satyrycy przed mikrofonem" 20.30 Koncert życzeń dla wsi 21.00 Odpowiedzi Fali 49 21.12 „Ulubieni piosenkarze" 21.40 Reportaż literacki 22.00 Aud. sportowa 22.10 „Arcydzieła muzyki kameralnej" 22.40 Muzyka.

Program II — na fali 367 m
Program dnia 5.30 12.35 Wiadomości 5.30 6.30 8.00 8.30 14.00 18.15 21.30 23.50.
5.05 Muzyka rozrywkowa 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz radiowy 5.55 Muzyka 6.10 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 6.40 Melodie ludowe różnych narodów 7.10 Koncert ork. mandolinistów 7.45 Błękitna sztafeta 8.06 Śpiewa zespół „Śląsk" 8.36 Utwory fortepianowe 9.00 Przerwa 12.40 Mozaika muzyczna 13.10 Swojskie melodie 13.30 Popularne pieśni włoskie 13.45 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli 14.10 Muzyka rozrywkowa 15.05 Utwory wiolonczelowe 15.35 Melodie filmowe 16.00 Niemiecka muzyka operowa 17.00 „Serce" odc. pow. E. Amicisa — dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Melodie rozrywkowe 18.20 Koncert chóru rozgł. wrocławskiej 18.45 „Zwierzenia dobrego przyjaciela" 19.00 Muzyka i aktualności" 19.40 Z cyklu: „Poznajemy style muzyczne" 20.30 „Kantys" komedia A. Musset'a 22.00 Melodie taneczne 22.20 Jak zostałem pisarzem" essey (W. Bredla 22.40 „10-lecie opery śląskiej" aud. słowno-muzyczna 23.35 Muzyka taneczna.

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż
SZOPY i baraki w Rzeszowie sprzedam. Zgłoszenia: Ob. Włoch — Boguchwała. Pg-118

Zguby
ZIMNY Kazimierz, zam. Szufnarowa, zgubił prawo jazdy kat. III a Nr 0048/53, wydane przez Prezydium Pow. Rady Narod. Wydz. Komunikacyjny w Krośnie. G-237

SKUP, RENOWACJE
SPRZEDAŻ i NAPRAWĘ
MASZYN BIUROWYCH
do pisania i liczenia
prowadzi
RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
ZEGARMISTRZÓW i ZŁOTNIKÓW
w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 8, tel. 23-53
K-457

Opieka kół związkowych nad SKS

Od czego zależy dobra praca szkolnego koła sportowego? Przede wszystkim od postawy i energii samych członków no i kierownictwa. Energiczny, pełen zapału zespół potrafi, nawet mimo trudności, prowadzić owocną pracę, uzyskiwać coraz to pozytywniejsze rezultaty sportowe. Wiemy o tym dobrze, że trudności są i to nieraz bardzo duże. Chodzi jednak o to, by umieć je pokonywać z uporem, by było ich jak najmniej. I tutaj otwiera się wielka rola kół związkowych. One to mogą udzielić szkolnym kołom sportowym pomocy, która ułatwi robotę i przyczyni się do osiągania dobrych wyników.

Nasze koła związkowe w większości objęły tzw. patronat nad poszczególnymi szkołami i prawie wszystkie szkoły — przynajmniej w Rzeszowie — mają swoich opiekunów.

Czy jednak zawsze ta pomoc jest właściwa?

Raczej nie! Często opieka taka istnieje jak się to mówi tylko na papierze, by tylko takie czy inne koło związkowe mogło poszczycić się w swych sprawozdaniach i takim „plusem" w swej działalności sportowej.

Czasami jest tak, że przez cały rok koło związkowe nie interesuje się SKS-em, aż nagle przesyła pewną kwotę pieniężną, lub jakiś tam sprzęt. Ale nie o to chodzi w tej opiece.

Nie lekceważę pieniędzy, ale uważam, że jest to jedna z form opieki — lecz nie zawsze skuteczna. Ideałem byłaby bezinteresowna opieka i pomoc. Chodzi nam o to, by koła związkowe stale i systematycznie przysyłały swych trenerów, umożliwiały korzystanie z własnych urządzeń sportowych, boisk, sal gimnastycznych itp. Czy taka pomoc jest możliwa? W teorii tak. Gorzej jest jednak w praktyce.

Koła związkowe obejmują patronat nad SKS-em. Są nieraz pełne dobrej woli, ale zwykle potem w nawale własnych trosk zapominają o szkole i o szkolnych kołach sportowych.

Dużą trudność stanowi również wspomniana wyżej bezinteresowność. Bardzo mało mamy takich kół związkowych, które pomagały by szkole tylko dlatego, by tam rozwinąć pewne dyscypliny sportowe i spopularyzować je. Mamy przecież wypadki takie, że koło związkowe najczęściej chce ciągnąć tylko dla siebie jak największe korzyści. Chce, by uczniowie z danej szkoły, którą opiekuje się koło, brali udział w zawodach tylko w ich barwach. Nieraz koło z miejsca asekuruje się i obejmując patronat nad SKS-em stawia warunek, że członkowie SKS-u muszą grać tylko w barwach danego koła związkowego. Mamy i takie wypadki, że wychowanek SKS-u olśniony obietnicami, dawanymi przez działaczy kół, zapomina o szkole i o swym szkolnym kole sportowym.

Pisząc o tym wszystkim chciałem wytknąć obustronne niedociągnięcia tej współpracy — tak bardzo potrzebnej. Widzę jednak, że nie wyczerpałem nawet połowy tego zagadnienia, ale mam nadzieję, że po tym krótkim artykule moi koledzy nie tylko z Rzeszowa, ale z Przemyśla, Jarosławia, Stalowej Woli, Mielca i z innych stron naszego województwa napiszą o tych rzeczach, by wspólnie podzielić się dotychczasowymi doświadczeniami, by wreszcie ta współpraca koła związkowego ze szkolnym kołem sportowym i na odwrót nabrała prawdziwych rumieńców.

J. KACZKOWSKI

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 10, tel. 499. — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów. Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-52. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie 5 zł, kwartalnie 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie 60 zł. — Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-6-4193

Konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw zakończyła obrady

Oświadczenie W. M. Mołotowa

na końcowym posiedzeniu konferencji

Konferencja nasza została zwołana na mocy decyzji szefów rządów czterech mocarstw i rozpatrywała zagadnienia wskazane w dyrektywach uchwalonych na konferencji lipcowej. Miała ona na celu omówienie pilnych problemów życia międzynarodowego oraz doprowadzenie wspólnym wysiłkiem do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego i umocnienia zaufania między państwami.

Główną sprawą, którą wypadło nam rozpatrzyć, była sprawa bezpieczeństwa europejskiego i w związku z tym kwestia niemiecka. Jest to zrozumiałe. Nie ma w obecnych czasach ważniejszego problemu niż problem utrwalenia pokoju między narodami i odwrócenie niebezpieczeństwa nowej wojny. Dotyczy to w szczególności Europy, gdzie w przeszłości rozpętana została dwukrotnie wojna światowa. Właśnie z tego założenia wychodzili szefowie rządów czterech mocarstw. Jak widać z tekstu ich dyrektyw, w których potraktowano łącznie oba wspomniane zagadnienia, na pierwszym miejscu postawiono jednak sprawę bezpieczeństwa europejskiego.

Naturalne jest, że dla narodów Europy na pierwszym miejscu stoi problem bezpieczeństwa europejskiego. Kwestia niemiecka zaś jest podporządkowana temu problemowi. Jeśli będzie zapewnione bezpieczeństwo europejskie, tym samym będzie zapewnione również bezpieczeństwo narodu niemieckiego i powstaną maksymalnie korzystne warunki dla rozwiązania całego problemu niemieckiego, łącznie ze sprawą zjednoczenia Niemiec.

W ciągu całej konferencji delegacja radziecka usiłowała przekonać przedstawicieli Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, iż należy przestrzegać dyrektyw szefów rządów w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. W tym celu przedstawiliśmy projekt podstawowych zasad ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Wskazaliśmy, że montowanie ugrupowań militarnych w rodzaju bloku północno-atlantyckiego i unii zachodnio-europejskiej nic dobrego nie przyniesie. Tego rodzaju akcja zmusza również inne państwa europejskie do tworzenia swoich ugrupowań. Jedynie system bezpieczeństwa zbiorowego, obejmujący wszystkie państwa europejskie bez względu na różnice ich ustroju społecznego i państwowego, może odpowiadać interesom pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Jeśli niektóre państwa zachodnie nie są jeszcze gotowe do utworzenia organizacji bezpieczeństwa zbiorowego dla całej Europy, można byłoby zacząć od paktu bezpieczeństwa dla części Europy, z udziałem obu istniejących państw niemieckich oraz tych krajów europejskich, które już obecnie gotowe są przystąpić do tej organizacji. Dyrektywy szefów państw zawierają wręcz wyraźną wytyczną również w tej sprawie. Przedstawiliśmy też inne propozycje w tym samym celu, jednakże porozumienia nie osiągnięto.

Ze strony przedstawicieli USA, Francji i W. Brytanii wystąpiła na jaw tendencja, która bynajmniej nie odpowiada postanowieniom szefów rządów. Domagano się od nas zgody nie tylko na remilitaryzację Niemiec zachodnich — która jest już w toku po układach paryskich — lecz także na remilitaryzację Niemiec wschodnich oraz na włączenie całych Niemiec do militarnych ugrupowań państw zachodnich. Wszystko to proponowano dokonać w drodze odpowiednich wyborów ogólnoniemieckich według tzw. „planu Edena". Propozycja taka nie mogła się spotkać z poparciem wszystkich uczestników konferencji. Rozwiązanie problemu niemieckiego, zjednoczenie Niemiec, wiążą się z kwestią, jaką drogą powinien odbywać się rozwój zjednoczonych Niemiec: czy drogą przekształcenia ich w państwo militarystyczne, i to włączone do militarnych ugrupowań niektórych państw, czy też mają one rozwijać się jako państwo miłujące pokój i demokratyczne, nie biorące udziału w zadnych blokach militarnych i współpracujące z innymi państwami w dziele utrwalenia pokoju. Kto uchyla się od odpowiedzi na to pytanie, ten hamuje rozwiązanie problemu niemieckiego.

Zmuszeni jesteśmy wyrazić ubolewanie z powodu tego, że nie zdołaliśmy na naszej konferencji osiągnąć właściwego podejścia do problemu niemieckiego. Aczkolwiek o Niemczech przedstawiciele mocarstw zachodnich wiele i chętnie mówili, to jednak nie zgodzili się oni nawet na wysłuchanie przedstawicieli narodu niemieckiego, odrzucając naszą propozycję w sprawie zaproszenia przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Faktu tego niczym nie można usprawiedliwić. Dyskusja nad problemem niemieckim była skazana na niepowodzenie już bodaj z tego powodu, że odbyła się bez udziału Niemców, bez udziału przedstawicieli zarówno zachodnich, jak i wschodnich Niemiec.

Z drugiej strony propozycje trzech mocarstw zachodnich były wyraźnie sprzeczne z obecną sytuacją w Niemczech i z interesami zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Nie można obecnie rozwiązać problemu niemieckiego, jeśli się jednocześnie pomija fakt istnienia dwóch państw niemieckich o odmiennych strukturach społecznych. Nie wolno ignorować rzeczywistości. Fiasko prób pochłonięcia Niemiec wschodnich przez Niemcy zachodnie jest dla wszystkich jasne. Mimo to jednak propozycje trzech mocarstw zachodnich sprowadzały się właśnie do pochłonięcia Niemiec wschodnich przez Niemcy zachodnie za pośrednictwem „planu Edena". Tego rodzaju rachuby są całkowicie bezpodstawne.

Jesteśmy za zjednoczeniem Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Nie możemy ustosunkować się pozytywnie do planów remilitaryzacji jakiejkolwiek części Niemiec, a tym bardziej całych Niemiec, ani ich włączenia do ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko ZSRR i innym państwom miłującym pokój.

Przedstawiono nam plan zjednoczenia Niemiec, który pomijał naczelne zadanie — zadanie zjednoczenia Niemiec jako pokojowego i demokratycznego państwa. Zgłoszony został projekt propozycji, w myśl której samo zjednoczenie Niemiec uzależniano od remilitaryzacji całych Niemiec oraz od przynależności do bloku północno-atlantyckiego nie tylko Niemiec zachodnich, co już nastąpiło, lecz również Niemiec wschodnich, przeciwko czemu zdecydowanie występuje Niemiecka Republika Demokratyczna.

Wszystko to czyniono rzekomo w zgodzie z dyrektywami szefów rządów, aczkolwiek plany i propozycje tego rodzaju w kwestii niemieckiej są z gruntu sprzeczne zarówno z wymogami bezpieczeństwa europejskiego jak i z interesami narodu niemieckiego. Tymczasem w dyrektywach szefów rządów stwierdza się, że rozwiązanie kwestii niemieckiej i zjednoczenie Niemiec powinno nastąpić „zgodnie z interesami narodu niemieckiego oraz z wymogami bezpieczeństwa europejskiego".

Do czego doprowadziła dyskusja nad zagadnieniem bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec?

Dyskusja wykazała, że zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego jest dla wszystkich narodów Europy sprawą nader doniosłą i że bez rozwiązania tej sprawy nie można także rozwiązać kwestii niemieckiej. Wykazała ona zarazem, że można zapewnić bezpieczeństwo europejskie również przy istnieniu dwóch państw niemieckich. Konieczne jest jednak w tym celu odrzucenie planów remilitaryzacji Niemiec — bądź układów paryskich, bądź też nowych, daleko idących zamierzeń, które obejmują nie tylko Niemcy zachodnie lecz i wschodnie.

Dyskusja wykazała również, że rozwiązanie kwestii niemieckiej powinno stać się przede wszystkim sprawą samych Niemców i że bez udziału Niemców rozpatrzenie kwestii niemieckiej w ogóle nie może być owocne.

Wszystko to dowodzi, że propozycja Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie utworzenia rady ogólnoniemieckiej, zawarta w orędziu rządu NRD do naszej konferencji jest aktualna i całkowicie słuszna. Utworzenie rady ogólnoniemieckiej złożonej z przedstawicieli parlamentów obu państw niemieckich nie naruszy interesów żadnego z istniejących obecnie państw niemieckich, ani też nie powinno naruszać stosunków społecznych istniejących w Niemieckiej Republice Demokratycznej lub w Niemieckiej Republice Federalnej. Trzeba, aby przedstawiciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej przystąpili wreszcie do wspólnego omówienia wszystkich problemów nurtujących naród niemiecki trzeba, aby rozpoczęło się zbliżenie i współpraca między NRD i NRF. Bez tego nie można przygotować zjednoczenia Niemiec. Nie powinniśmy przedstawiać sprawy w ten sposób, jakoby Amerykanie, Francuzi, Anglicy czy Rosjanie byli bardziej zainteresowani w rozwiązaniu kwestii niemieckiej niż sami Niemcy. Tylko wówczas sprawa rozwiązania kwestii niemieckiej posunie się naprzód, kiedy sami Niemcy zajmą się tym problemem, zaś Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja i W. Brytania będą im pomagały, wówczas stworzone zostaną warunki zjednoczenia Niemiec i jednolite Niemcy odrodzą się jako państwo rzeczywiście pokojowe i demokratyczne.

Omówienie problemu bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec nie doprowadziło nas jeszcze do uzgodnionych wniosków. Żywimy jednak nadzieję, że dyskusja ta przyniesie korzyść, że rozwiązanie tych problemów nie będzie się przewlekać, że osiągniemy uzgodnione wnioski i decyzje.

Konferencja poświęciła wiele uwagi problemowi rozbrojenia. Problem ten dotyczy najżywotniejszych interesów wszystkich narodów.

Być może, że narody całego świata niczego tak bardzo nie pragną, jak położenia kresu wyścigowi zbrojeń. Nie można także negować, że od takich państw, jak Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, W. Brytania i Francja oczekuje się realnych kroków zmierzających do zapobieżenia wojnie atomowej. Nie wysłuchać głosu narodów znaczy to zawieść zaufanie miłujących pokój ludzi całego świata.

W dyrektywach szefów rządów w sprawie rozbrojenia dano wyraz dążeniom do usunięcia groźby wojny i do zmniejszenia ciężaru zbrojeń. Zgodnie z tym ministrom spraw zagranicznych polecono zbadać wyniki pracy komisji rozbrojeniowej, wziąć pod uwagę poglądy i propozycje wysunięte na konferencji szefów rządów i omówić kwestię, czy nie można podjąć dalszej pożytecznej inicjatywy w dziedzinie rozbrojenia. Nie możemy jednak pochwalić się osiągniętymi wynikami.

Wystarczy zapoznać się z propozycją, jaka wniesiona została w tej sprawie w imieniu Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. W propozycji tej nie ma ani słowa o zaprzestaniu wyścigu zbrojeń. Nie mówi się nic o redukcji zbrojeń. Przemilcza ona w ogóle konieczność zakazu broni atomowej, chociaż Organizacja Narodów Zjednoczonych wypowiedziała się za tym już w 1946 roku.

Ostatnio rząd USA, a potem rządy Wielkiej Brytanii i Francji, weszły na drogę rewizji swych dawniej zajętych stanowisk wobec kwestii redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Odmawiają one rozważenia posunięć w kierunku rozbrojenia. Co więcej, mocarstwa zachodnie zajęły na konferencji stanowisko wręcz sprzeczne z dyrektywami szefów rządów. Wbrew tym jasnym dyrektywom usiłowano tutaj przedstawić sprawę tak, jak gdyby niemożliwe było w chwili obecnej urzeczywistnienie ogólnego programu rozbrojenia oraz proponowano ograniczyć się do ustanowienia kontroli i inspekcji bez podjęcia żadnych kroków w kierunku zredukowania zbrojeń. Takie podejście do sprawy rozbrojenia nie może dać pozytywnych wyników.

Stanowisko Związku Radzieckiego jest jasne i konsekwentne. Wychodzimy z założenia, że głównym zadaniem w dziedzinie rozbrojenia jest realizacja praktycznych posunięć w kierunku zaprzestania wyścigu zbrojeń, uwolnienia narodów od groźby wojny atomowej. Cel ten można osiągnąć jedynie w drodze ścisłego wykonywania jednomyślnie powziętych poprzednio przez ONZ uchwał o konieczności zawarcia konwencji międzynarodowej, która przewidywałaby poważną redukcję wszystkich zbrojeń i zakaz broni atomowej z ustanowieniem kontroli międzynarodowej.

Wszystko to znalazło wyraz w propozycjach rządu radzieckiego z 10 maja br. Nie jest rzeczą przypadku, że propozycje te coraz bardziej popierane są we wszystkich krajach.

Związek Radziecki wychodzi z założenia, że także w obecnej sytuacji istnieją możliwości osiągnięcia poważnych sukcesów w dziedzinie rozbrojenia, w tym również w kwestii usunięcia niebezpieczeństwa nagłego ataku atomowego. W dzisiejszych warunkach, tj. zanim będzie zawarta powszechna konwencja przewidująca całkowity zakaz broni atomowej, ogromne znaczenie miałoby moralno - polityczne potępienie stosowania broni atomowej i wodorowej. Gdyby takie moralno - polityczne potępienie zostało uchwalone przez Organizację Narodów Zjednoczonych z inicjatywy reprezentowanych tu czterech państw, niesposób byłoby się z tym nie liczyć.

Celowi temu odpowiadają także nasze propozycje, aby Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielka Brytania i Francja oświadczyły, że nie użyją pierwsze broni atomowej i wodorowej.

Ogromne jest znaczenie takiego aktu dla umocnienia zaufania między państwami, dla wybawienia narodów od strachu przed atakiem atomowym.

Proponowaliśmy również, by nasza konferencja oświadczyła jednomyślnie, że cztery mocarstwa w stosunkach wzajemnych będą się powstrzymywały od użycia siły zbrojnej i będą rozwiązywały rozbieżności jakie między nimi zachodzą lub mogą się wyłonić, tylko w drodze pokojowej.

Niestety trzy mocarstwa zachodnie nie przyjęły żadnej z tych propozycji, wskutek czego jesteśmy zmuszeni zakończyć konferencję bez praktycznych rezultatów w tej doniosłej sprawie.

Okoliczność ta jednak nie może mieć wpływu na naszą stanowczą wolę obrony sprawy rozbrojenia również w przyszłości.

Związek Radziecki będzie nadal dążył z całą wytrwałością i konsekwencją do położenia kresu wyścigowi zbrojeń i do usunięcia niebezpieczeństwa wojny atomowej.

Muszę nawiązać również do trzeciego punktu porządku dziennego — do sprawy rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem.

Delegacja radziecka przedstawiła propozycje zmierzające do zniesienia barier między Wschodem a Zachodem, które hamują rozwój handlu i stosunków gospodarczych, stanowiących realną bazę umacniania wszelkich innych kontaktów między narodami. Delegacja radziecka zgłosiła również szereg propozycji w sprawie rozwoju kontaktów w dziedzinie kultury, nauki, prasy, radia, sztuki, sportu, turystyki itd.

Jednakże delegacja radziecka nie uzyskała poparcia ze strony delegacji USA, Anglii i Francji, których propozycje odbiegły od owego ducha współpracy, jaki charakteryzował dyskusję nad zagadnieniem kontaktów na lipcowej konferencji szefów rządów w Genewie.

Delegacja radziecka uważa że istniała dobra podstawa do osiągnięcia porozumienia w tej sprawie, gdyby wszyscy uczestnicy konferencji kierowali się dyrektywami szefów rządów i przestrzegali zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Zgodnie z tym właśnie zgłaszała swe propozycje delegacja radziecka.

Sądziliśmy, że we wszystkich wspomnianych dziedzinach można było doprowadzić do zbliżenia poglądów między czterema delegacjami. Należałoby oczywiście dać temu wyraz w uzgodnionej uchwale, kontynuując pracę nad innymi, nie uzgodnionymi zagadnieniami, spośród których wiele można byłoby omówić w toku dwustronnych rozmów między krajami zainteresowanymi.

Niemniej jednak delegacje trzech mocarstw zachodnich w dalszym ciągu nalegały na przyjęcie takich propozycji, które w całej rozciągłości należą do kompetencji odnośnych państw, będąc ich sprawą wewnętrzną, i które rzecz jasna, nie mogły być przedmiotem dyskusji na tej konferencji.

Uważamy nadal, że przedyskutowanie sprawy kontaktów na obecnej konferencji dopomoże w przyszłości do opracowania uzgodnionych uchwał. Rząd radziecki nie oczekując na takie uchwały, będzie praktycznie rozwijał kontakty z tymi krajami, które do tego dążą. Spodziewamy się pozytywnych wyników pod tym względem, zgodnie ze wspólnymi celami rozszerzenia stosunków międzynarodowych.

Przywiązujemy dużą wagę do rezultatów genewskiej konferencji szefów rządów, która była odbiciem powszechnego dążenia narodów do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Po konferencji tej Związek Radziecki poczynił już szereg nowych kroków zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia zaufania między państwami, zgodnie z duchem Genewy. Związek Radziecki również w przyszłości będzie kontynuował tę politykę wraz z tymi, którym drogie są interesy pokoju i współpracy międzynarodowej.

Obecna konferencja ministrów spraw zagranicznych zakończyła się bez podjęcia jakichkolwiek istotnych uchwał. Wykazała ona, że każdy krok naprzód na drodze do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego połączony jest ze znacznymi trudnościami, z przezwyciężaniem przeszód i nastrojów, które nierzadko powodują, że sprawa zamiast posunąć się naprzód — cofa się. Również dziś mogliśmy niekiedy zaobserwować pewne rzeczy nie tchnące bynajmniej duchem Genewy. Ale kto postępuje w ten sposób, ten może dojść do sytuacji zbliżonej do izolacji, a nie do poprawy swej pozycji wśród narodów świata.

Równocześnie konferencja przyczyniła się do skupienia uwagi szerokich kół opinii publicznej na najżywotniejszych problemach naszych czasów. Fakt ten nie może nie mieć pozytywnych skutków.

Obecnie jaśniejsze się stały nie tylko przeszkody, lecz i szerokie możliwości pomyślnego rozwiązania takich problemów jak zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego, rozbrojenie, rozwiązanie kwestii niemieckiej, rozszerzenie stosunków gospodarczych i kulturalnych między Wschodem a Zachodem i in. Jesteśmy przekonani, że obecna konferencja przyniesie pożytek sprawie rozwoju współpracy międzynarodowej i dalszego zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

KOMUNIKAT KOŃCOWY konferencji ministrów spraw zagranicznych

GENEWA (PAP). Dnia 16 bm. ogłoszono tu następujący komunikat końcowy konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw:

— Zgodnie z dyrektywą uchwaloną przez czterech szefów rządów po spotkaniu w Genewie w lipcu br., ministrowie spraw zagranicznych Republiki Francuskiej, Wielkiej Brytanii, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stanów Zjednoczonych spotkali się w Genewie w dniach 27 października — 16 listopada 1955 roku. Przeprowadzili oni szczerą i wyczerpującą dyskusję nad trzema zagadnieniami, których rozpatrzenie zostało im powierzone we wspomnianej dyrektywie, a mianowicie: 1. Bezpieczeństwo europejskie i Niemcy, 2. Rozbrojenie oraz 3. Rozwój kontaktów między Wschodem a Zachodem.

Ministrowie spraw zagranicznych postanowili złożyć odnośnym szefom rządów sprawozdanie z wyników swych obrad i zalecić załatwienie w drodze dyplomatycznej sprawy przyszłego biegu dyskusji ministrów spraw zagranicznych.

N.A. Bułganin i N.S. Chruszczow udają się do Indii

MOSKWA (PAP). Moskiewski korespondent PAP donosi:

Rano dnia 17 bm. — jak podaje wydział prasowy radzieckiego MSZ — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **N. A. Bułganin** i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **N. S. Chruszczow** opuszczają Moskwę udając się, na zaproszenie premiera J. Nehru, z wizytą do Indii.

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow odbędą tę podróż samolotem. Trasa przelotu przebiegać będzie ponad najwyższymi górami świata — Himalajami.